Nr 22. Dnia 27 stycznia. Sobota. Dnia 15 (27) stycznia 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Jana Chryzostoma B. W.
Niedziela: śś. Flawiana i Leonidasa M.
Poniedziałek: ś. Franciszka Salezego B. W.
Wtorek: ś. Martyny Panny

Wschód słońca o godzinie 7 minut 51.
Zachód „ „ 4 „ 36.

Długość dnia godzin 8 minut 45.
Przybyło „ „ 1 „ 7.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: śś. Piotra Nolasko i Marcelli Wd.
Czwartek: śś. Ignacego B. i Brygidy.
Piątek: Oczyszczenie N. M. P.
Sobota: ś. Błażeja B. M.

— Jutrzejsza ósma niedziela przed Wielkąnocą nazwana *Mięsopustną* przypomina, iż skrócony post od tej się niedzieli kiedyś rozpoczynał, co wynosiło ośm tygodni, około 60 dni i dla tego zwie się *sexagesima* (sześćdziesiętna).

Ewangielja święta na jutrzejszą niedzielę, jako 4-tą po „Trzech Królach", zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 8-ym „O uspokojeniu bałwanów morskich".

— Przypominamy, że w dniu jutrzejszym w kościołach św. Krzyża i św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu obchodzoną będzie doroczna pamiątka Nawrócenia św. Pawła nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

W pierwszym z wymienionych kościołów (św. Krzyża) po drugich nieszporach odbędzie się przed ołtarzem św. Rocha sesja wpisowa i składkowa, na której osoby życzące należeć do tegoż bractwa w księgę albumową zapisane być mogą — o czem senior bractwa św. Rocha zawiadamia protektorów i członków rzeczonego bractwa.

— W kościele św. Krzyża w czasie sumy pod dyrekcją p. Hordyjewicza na chórze kościelnym wykonaną będzie msza Sznabla (D. dur) na *Graduale* Hymn Webera — na Benedyktus, O Salutaris, *Gounoda*.

— Jutro też przypada odpust miesięczny w kościele powązkowskim, który odbędzie się z odpowiednią uroczystością.

— W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, jutro jako w ostatnią niedzielę miesiąca odprawioną będzie o godzinie 9-tej zrana solenna wotywa bractwa Pocieszenia Matki Boskiej, przed jej ołtarzem.

— Pojutrze, to jest w poniedziałek, doroczna pamiątka św. Franciszka Salezego, biskupa i wyznawcy, obchodzoną będzie odpustem zupełnym w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) wprost ulicy Królewskiej, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami zrana i po południu.

Przegląd polityczny.

Na czwartkowem posiedzeniu komisja, wybrana przez francuską izbę deputowanych dla rozpatrzenia całej wiązanki wniosków o pretendentach, uchwaliła, jak się można było ze składu jej spodziewać, wniosek Floqueta, zarządzający wydalenie książąt krwi z obrębu terytorjów francuskich i przepisujący karę od roku do lat pięciu na nieposłusznych prawu. Zarazem przyjęto i wniosek Ballue, który orzeka wykluczenie książąt orleańskich z armji, a zatem, pomimo przedstawień Duclerca, pomimo dwugodzinnej świetnej i pełnej zasadniczych argumentów mowy jenerała Billota—zwyciężyła opinja skrajna, duch proskrypcji, natchnienie małodusznej trwogi. Zapewne fakt czwartkowy—który może obalić jeszcze izba na pełnem posiedzeniu — nie będzie należał do świetniejszych manifestacyj ducha republikańskiego. Dowodzi on w każdym razie słabości rzeczypospolitej, która z powodu jednego wybryku politycznego idealisty, zamiast spotęgować baczność na możliwe nurtowania i karać lub usuwać *rzeczywiście winnych*, pragnie splamić się wyrzuceniem z ziemi ojczystej spadkobierców imienia tych rodzin, które zgotowały Francji całą dzisiejszą (a raczej wczorajszą) jej wielkość.

Wniosek Floqueta, gdyby go izba przyjęła, mógłby zresztą wywołać przesilenie, nietylko już gabinetowe, ale wprost państwowe. Trudno przypuścić, aby książęta orleańscy opuścili Francję bez odwołania się do opinji publicznej: ogłoszą oni w takim razie protest, a pierwszy lepszy jenerał ze świty księcia Aumale w Chantilly zatknie go na szpadę i z protestu zrobi się manifest bojowy... To pewna, że syn Ludwika Filipa, królujący w swojem wspaniałem Chantilly, jak drugi Kondeusz, rozporządza liczną gwardją wyższych oficerów, finansistów związanych z wszechwładnym domem Rotszylda, senatorów, jak Bocher, Juljusz Simon i inni, a nawet poważną cyfrą deputowanych. Już sam fakt, że obydwaj ministrowie, noszący szlify, jenerał Billot i wice-admirał Jauréguiberry, tak energicznie zwalczają myśl proskrypcji książąt orleańskich, zdaje się uprawniać do wniosku, że obydwaj noszą barwę orleańską pomimo mundurów rzeczypospolitej i tek fachowych w gabinecie. Rola ułatwia się dla nich o tyle, że książę Aumale na razie pragnie być tylko prezydentem rzeczypospolitej, Janem Chrzcicielem prostującym drogi dla hr. Paryża.

W dniu wczorajszym, wedle zapowiedzi naszych depesz paryskich, miał p. Duclerc raz jeszcze konferować z komisją celem nakłonienia jej do kompromisu z rządem. Kompromis to zaiste niełatwy, bo rząd jest podzielony na trzy opinje: Billot i Jauréguiberry przeciwni są wszelkim prawom wyjątkowym; Devès i Fallières stanowią frakcję pośrednią i pragną uzyskać prawo upoważniające rząd *facultative* do podjęcia kroków, ubezpieczających rzeczpospolitą przed wichrzeniami pretendentów; nareszcie grupa skrajna, złożona z pp. Mahy, Duvaux, Hérisson i Legrand, głosuje za wnioskami Floqueta i Ballue. Kompromis komisji z rządem byłby więc tylko kompromisem z jedną tegoż frakcją.

Tymczasem, jak donosi telegram jednemu z dzisiejszych pism porannych, p. Duclerc zachorował, a zatem przesilenie chwilowo się odracza, choć nie zabliźnia. Wiadomość jest prawdopodobną, gdyż p. Duclerc cierpiał dłuższy czas na nogę i dopiero w d. 15 b. m. powstał z łóżka, ażeby złożyć izbie pamiętne *exposé* w sprawie rokowań egipskich z Anglją. Wówczas przyniesiono go we fotelu do izby; być może, iż cierpienie się odnowiło.

Na granicy albańsko-czarnogórskiej zaszło w d. 23 b. m. krwawe starcie albańczyków z hufcem 2,000 czarnogórców z okręgów Rieki i Czermicy, którzy pod dowództwem wojewody Simy Popowicza, tudzież komisarzów Niko Matanowicza i Dymitara Bakicza zajęli albańską krainę, położoną w pobliżu jeziora Skutari. Nie byłto ze strony czarnogórskiej atak najezdniczy, ale wykonanie konwencji zawartej świeżo z komisarzami W. Porty, Bedri bejem i Sadri bejem, a przyznającej Krainę albańską księstwu czarnogórskiemu. Plemiona bitnych albańczyków, jak Hotti, Malissori, Gruda, Mirydyci i inne, nie czuły się widocznie zachwycone tym szafunkiem ich gleby ojczystej przez W. Portę i z bronią w ręku broniły przystępu do krainy. Wojska tureckie musiały interweniować na rzecz czarnogórców i aresztowały przewódzcę plemion albańskich. Wypadek ten wzmoże w Albanji sympatje austryjackie.

Półurzędowa *Post* berlińska zamieszcza następującą sprzeczną z dawniejszemi wiadomościami depeszę: Francja popiera wniosek Rumunji, który

Po latach dwudziestu.

Będzie temu lat około dwudziestu, fantazja *sui generis* popchnęła mnie w podróż daleką...

Puściłem się ku południowi, na żyzne krakowskie łany, podczas dwudziestostopniowego mrozu przedeptałem pieszo uroczą w lecie a niezrównanie majestatyczną w zimie dolinę Prądnika, zwiedziłem Kraków, gród pamiątek, obejrzałem przy ogniu bengalskim cuda podziemnego świata Wieliczki, złożyłem hołd w przelocie imienniczce warszawskiego przedmieścia, Pradze, przypatrzyłem się skarbom Zwingeru w Dreznie, spędziłem kilka godzin na kontemplacji Madonny sykstyńskiej, zajrzałem do Lipska, stolicy makulatury, i Norymbergi, metropolji cacek dziecięcych, zawadziłem o półmilowej długości ulicę, zwaną Magdeburgiem, a służącą przeważnie do przechadzki więźniom wojskowym, biedziłem się w Hamburgu nad zamianą silbergroszy i fenigów na marki, szylingi i sechslingi i na pokładzie francuskiego *steameru* wyruszyłem wśród burzy na morze Północne...

Cała ta podróż, której dalsze koleje stanowiłyby długą geograficzną litanję, podróż, w której krajobrazy i widoki miast francuskich, belgijskich, niemieckich, zmieniały się jak w kalejdoskopie, cała ta rzemienno-dyszlowa wędrówka, której ostatnie stacje przypadły na długim a wązkim pasie Galicji, od Kut i Pistynia aż do Trzebini i Szczakowy, cały ten wojaż, trwający przez dwa dziesięciolecia bez dłuższego spoczynku i wytchnienia, miał na celu podobno jedynie odszukiwanie drogi z powrotem do opuszczonego rodzinnego kąta...

Dzisiaj odszukałem tę drogę, syn marnotrawny znalazł matkę, jestem tam zkąd wyszedłem, z dwoma dziesiątkami lat więcej w wędrownym węzełku i z wielkim zapasem doświadczeń, niby jagód do dzbanka po drodze życia uzbieranych...

Gdym dojeżdżał, rozlegał się niezawodnie w powietrzu świst powitalny lokomotywy i warkotały głośno, parą poruszane koła. Nie słyszałem tego świstu, tego turkotu, słyszałem tylko przyśpieszone i donośne bicie własnego serca, zamkniętego w piersi, w której oddech stłumiony szybciej i gwałtowniej wszystkie tłoki i wentyle poruszał, niż gorące tchnienie pary, które w tej chwili rozpierało żelazną pierś lokomotywy.

Opisać tego wrażenia—ja nie umiem... Jestto wrażenie, którego doznaje się raz tylko, za które się płaci ćwiartką życia, na które składają się dziesiątki lat bezustannie gromadzonej i kapitalizującej się w skarbonce ducha tęsknoty.

— Warszawa! — ozwał się głos konduktora.

Z gorączkowym pośpiechem wyskoczyłem z wagonu, przebiegłem peron i salę poczekalną, przesunąłem się przez szeregi posługaczy i odetchnąłem wreszcie nie kosmopolityczną atmosferą dworca, ale drgającem echami tysiącogłosowej wrzawy powietrzem syreniego grodu...

Nieopodal długim łańcuchem wiły się oczekujące na podróżnych dorożki. Wsiadłem do jednej, takiej samej, może tej samej, która mnie niegdyś po raz ostatni do tego dworca przywoziła! Woźnica zmienił się trochę... Zrzucił swój płaszcz klasyczny, piaskowy, o całej kolekcji coraz to dłuższych pelerynek, ale na twarzy ten sam zupełnie, patrzy na mnie tym samym wzrokiem, może mnie sobie przypomina...

— Jedź przyjacielu!

— Do którego hotelu, panie?

— Do którego chcesz, byle nie blisko! — Pragnąłem jednem gorączkowem spojrzeniem objąć wszystko—połknąć sto wrażeń za jednym oddechem...

— Czy bagaż będzie?

— Będzie, ale nie teraz—odbiorę później, może jutro—nie wiem—jedź tylko bracie...

Automedon z numerem na plecach zaciął konie. Wjechałem pomiędzy dwie pod sznur wyciągnięte linje okazałych domów, wyrosłych mi gdzieś z pod ziemi na rumowiskach dawnej ulicy Marszałkowskiej. Wpośród tych wyelegantowanych olbrzymów tulą się jeszcze tu i owdzie skromne, małe dworki, dawne dobre znajome! Zda się zmalały i pochyliły się ku ziemi, jak owi starce stojący nad grobem, których młode, wybujałe pokolenie przerosło. Przejechaliśmy przez plac Zielony, który przed laty, gdym go widział po raz ostatni, był dopiero projektem, szkicem tego, czem pyszni się dzisiaj...

Za chwilę przywitałem się, jak ze starym znajomym, z wytwornym gmachem Towarzystwa kredytowego. Za moich czasów był to potentat, który z dumą spoglądał na okoliczne domy, dzisiaj stał się jakby minjaturą samego siebie. Zaćmił go ogromem ten ciemny i ciężki pałac na rogu Królewskiej, któremu dotąd nie miałem zaszczytu być przedstawionym...

— Bracie! poznajcie mnie z tym pałacem — rzekłem.

— To pałac Kronenberga—odparł woźnica.

żąda, aby komisja nadbrzeżna (*Commission de surveillance*) składała się tylko z delegatów Rumunji, Serbji i Bułgarji, tudzież z dwóch, co pół roku zmieniających się delegatów europejskiej komisji dunajowej (a więc z uchyleniem stałego uczestnictwa Austrji). Rząd tutejszy uważa ten wniosek za niemożliwy (*indiscutabel*) i domaga się zapewnienia Austrji stałego miejsca i głosu w komisji nadbrzeżnej. Wobec tego wątpliwem jest, czy Austrja zgodzi się na przedłużenie pełnomocnictw komisji dunajowej, a w takim razie wątpliwem jest również, czy zdoła już dnia 5 lutego zgromadzić się w Londynie konferencja. P. Giers układa się pilnie z hr. Kalnokym w sprawie dunajowej; niewątpliwie uroszczenia Rumunji i organizacja komisji nadbrzeżnej grają w tych układach niemałą rolę, skoro zawezwano do Wiednia posła rosyjskiego w Bukareszcie ks. Urusowa i udającego się na konferencję londyńską rosyjskiego delegata przy gałackiej komisji międzynarodowej p. Romanenkę.

W Dublinie trwają ciągle aresztowania, od chwili gdy dnia 12 b. m., dzięki pewnym wskazówkom danym przez więźnia Patricka Delaney, pochwycono nici organizacji związku finijskiego, mającego na celu wymordowanie wszystkich urzędników i wyższych policjantów w Irlandji. Jeden z uwięzionych, robotnik Robert Farrell, dał rządowi dalsze wskazówki i rozwinął dokładny obraz organizacji „koła centralnego", do którego należały osoby zaszczycone najwyższem zaufaniem stowarzyszonych i mające wyłączny przywilej wykonywania własnoręcznego morderstw... Duszą związku ma być niejaki Józef Mullet.

Br. Z.

Szkoły fabryczne.

Z powodu ostatniego prawa, regulującego udział małoletnich w pracy fabrycznej, wypowiedzieliśmy już dawniej kilka uwag o potrzebie szkół fabrycznych u nas.

Potrzeba ta jest tem naglejsza, że rozporządzenie ministerjalne przeprowadza nową reformę jedynie na gruncie stosunków pracy i pośrednio tylko dotyczy nauczania dzieci fabrycznych.

Wobec takiego postawienia sprawy słusznie możemy wymagać, ażeby właściciele fabryk podjęli inicjatywę w tej mierze sami. Wymaga tego nietylko interes ogólny, lecz przedewszystkiem—interes ich własny. Wszak robotnik wykształcony, inteligentny, uspołeczniony, stokroć więcej wart, niż robotnik ciemny i gruby?! Wprawdzie zaraz po wydaniu ostatniego prawa o dzieciach, ministerstwo zarządziło zebranie danych szczegółowych o szkołach przy fabrykach, z czego wnosić można, iż prędzej lub później sprawa nauczania fabrycznego zostanie podjęta *ex officio*—dopóki jednak to nie nastąpi, fabrykanci mają zupełną swobodę działania, zakładając szkoły dla dzieci swoich robotników.

Dziś szkół takich posiadamy jeszcze bardzo mało, a wielu z właścicieli zakładów przemysłowych jest przekonania, iż urządzenia szkolne pociągają za sobą zbyt wysokie koszta.

To też w celu przekonania się, o ile mniemania te są słuszne, sprawdziliśmy sprawę szkół fabrycznych częściowo i rezultaty, tą drogą zebrane, dajemy poniżej, jako przykład, iż zakładanie szkół ani nie jest trudne, ani kosztowne...

Mieliśmy mianowicie sposobność przyjrzenia się świeżym stosunkowo urządzeniom szkolnym przy fabryce warszawskiej p. Bernarda Hantkego.

Składają się na nie—ochrona dwuklasowa i szkoła niedzielno-rzemieślnicza; pierwsza funkcjonuje już rok drugi, szkoła zaś ma dopiero kilkutygodniową przeszłość.

Specjalny budynek o dwóch salach daje pomieszczenie szkole. W dnie powszednie zbierają się tu drobne dzieci, dziewczynki i chłopcy, tak synowie robotników miejscowych, jakoteż i mieszkańców pobliskich. Jest to ochrona. Ochmistrzyni, przy współudziale dwóch pomocnic swoich, prowadzi wykłady podług zasad metody poglądowej. Dzieci uczą się języków, rachunków, religji, a dziewczynki robót kobiecych.

Wspomniane dwie sale w święta idą znowu na użytek szkoły rzemieślniczej. Ekonomja więc lokalu jest tu zaprowadzoną z całą ścisłością i—przyznajemy—bardzo roztropnie. Jedno bowiem i to samo mieszkanie służy na dwa cele, żadnemu przeszkodą nie będąc.

Latem znowu, dla rozszerzenia miejsca wobec zwiększonej w tej porze liczbie kandydatów do szkoły, p. H. urządził rodzaj altany obszernej z ławkami, która zastępuje dwie sale szkolne. Przy altanie mieści się duży dziedziniec. Tu dzieci mogą swobodnie bawić się i ćwiczyć siły w gimnastyce.

W zakładach p. Hantkego pracuje ogółem 150 robotników małoletnich, do szkoły zaś niedzielnej uczęszcza już 86-ciu; jak na początek jest to stosunek bardzo korzystny.

Dzieci chętnie garną się do nauki. Współzawodnictwo pobudza je do pracy, zdwaja energję. Chłopak umiejący czytać i pisać stoi w oczach rówieśników niepiśmiennych wyżej, zyskuje ich względy.

Przy szkole istnieje też bibljoteczka, licząca już 246 tomów powieści, wydawnictw ludowych i tygodników.

Przeglądaliśmy księgę czytelników z prawdziwą przyjemnością. Pod nazwiskami bardzo wielu z wyrostków spotkać można po kilkadziesiąt tytułów książek! Ta drobna książka daje najlepsze świadectwo, iż wpływy dodatnie potężnie oddziaływają na umysły i serca proste, lecz z gruntu dobre. Trzeba więc te wpływy stwarzać, bo bez nich robotnik ulega z konieczności — ujemnym. Jeżeli damy mu możność kształcenia się, wyrabiania swej myśli, przepędzania czasu z korzyścią dla siebie, niewątpliwie będzie on częściej zwracał się do tych środków, unikając karczmy i szynków.

Lecz wróćmy do urządzeń omawianej fabryki.

W niższym oddziale ochrony kształci się dziś 67 dzieci płci obojga, a w wyższym 35. Pan H. otwierając ochronę nigdy nie przypuszczał, że będzie ona miała taką masę dzieci. Dziś przepełnienie jest tak znaczne, iż dla wielu wprost brak miejsca. Okoliczność też ta skłoni zapewne p. H. do rozszerzenia lokalu.

Dzieci kończące ochronę, o ile znajdują zajęcie w fabryce, uczęszczają do szkoły niedzielno-rzemieślniczej już jako drobni robotnicy.

Tu uczą się czytać i pisać, rachunków, religji, początków planimetrji i rysunku.

Dotychczasowe rezultaty są zupełnie zadawalniające; rzemieślnicy chętnie uczęszczają do szkoły, pilnie słuchają wykładu i wynoszą istotną korzyść.

Z kolei przejdźmy do kosztów.

Oto ich suma: całoroczne utrzymanie szkoły niedzielnej, razem z nauczycielami i utensyljami szkolnemi kosztuje około 300 rs.

Suma to doprawdy tak drobna, iż chyba nie obciąży budżetu żadnego z właścicieli fabryk. Szkoła w opisywanym przez nas zakładzie stoi na wysokości swego zadania i mało co możnaby jej zarzucić, wydatki więc, jakie pochłania, nie będą zapewne wyższe i dla szkół, urządzanych w innych fabrykach, znajdujących się mniej więcej w tych samych warunkach co do ilości dzieci fabrycznych. A takich właśnie fabryk posiadamy najwięcej, tylko dotąd jeszcze bez szkół.

Dowiadujemy się jednak, iż w ostatnich czasach, sprawa urządzeń szkolnych dla małoletnich robotników wchodzi na dobrą drogę. Oprócz bowiem p. Hantkego, zamierzają otworzyć szkoły w swoich fabrykach pp. Jung, Fraget, Norblin i inni. Miejmy nadzieję, iż za ich przykładem pójdzie i reszta.

Podaliśmy szczegółowy opis szkoły niedzielnej p. H. raz dlatego, że otwiera ona nową kategorję urządzeń szkolnych, które nazwalibyśmy okólnikowemi z powodu, iż są poniekąd odpowiedzią na okólnik ministerjalny w sprawie dzieci fabrycznych, powtóre zaś i dlatego, ażeby przekonać, iż koszta na cel powyższy nie są tak wysokie, jakby wielu zdawać się mogło.

Dziś staje przed fabrykantami kwestja otwarta. Dzieci nie mogą pracować w zakładach przemysłowych przed ukończeniem 12-go roku życia. Jeżeli więc dzieci te będą miały szkołę — wykształcą się na inteligentnych robotników, jeżeli zaś mieć jej nie będą — fabryki, zamiast zdolnych, otrzymają ciemnych i rozpróżnowanych pracowników.

Co lepsze—rozstrzygną najlepiej sami fabrykanci.

Wszak nie będą oni nieprzyjaciołmi własnego interesu...

Wandalin.

Jak wyglądał Mickiewicz?

Kur. pozn. przypomniał w tych dniach podany niegdyś w *Gaz. warsz.* opis powierzchowności Adama, według zapisków Rettla.

„...Twarz Mickiewicza—pisze Rettel—była nieruchomą, lecz tak wyraźnie odbijającą wszystkie myśli, wszystkie wrażenia i wzruszenia, wszystkie obawy i wątpliwości, gniew i wzgardę, podniesienie duszy i chłopską prostotę, pokorę i zapał, zachwycenie i rozrzewnienie prawdziwe, a niekiedy pewną martwość w chwilach znużenia, w której jednak pozostały ślady wszystkich tych uczuć, że na tem milczącem narzędziu zewnętrznem du-

---

— Bardzo mi przyjemnie! — odpowiedziałem uchylając kapelusza.

Nie mogłem się zdobyć na nic serdeczniejszego dla nowej znajomości, gdy do starych rwało się serce i gdyby wyciągnęły ramiona, z radością padłbym im w objęcia...

Pomiędzy pałacem Kronenberga a domem Towarzystwa otworzyła się jakaś nowa, nieznanego mi dotąd nazwiska arterja miejskiego życia...

Dorożka pędziła szybko. Mignęły mi w przelocie zwaliska ulicy Trębackiej... Otóż i Kozia, to *enfant terrible* nowej Warszawy, ten niby zaułek średniowieczny, tylko bez charakteru i wdzięku średnich wieków... Instynkt dorożkarza zawiózł mnie do hotelu saskiego. Dobry to, stary i nie liczący się z biegiem czasu znajomy!

Pół godziny wystarczyło na rozgoszczenie się w hotelu i zmianę odzieży. Zabrałem się do wyjścia.

— Może pan posili się czem po podróży?

— O tak, potrzebuję się posilić, pokrzepić...

— Czem mogę służyć?

— W tej chwili niczem, mój kochany — przedewszystkiem jeszcze trochę warszawskiego powietrza!

Garson—tak i dawniej tego rzemiosła ludzi nazywano—zdziwiony spojrzał na gościa, który stołuje się wzrokiem—w restauracji pod gołem niebem...

Byłem już na Krakowskiem-Przedmieściu.

Wyszedłszy z bramy, stanąłem zdziwiony.

Cała obszerna połać domów od dawnej siedziby Malcza aż do kościoła karmelitów znikła bez śladu... O wieleż to wszystko okazalsze, wspanialsze, durniejsze! Tylko tam ku zamkowi królewskiemu stoi jak stała stara kolumna Zygmunta, na której, jak mówi legenda, „przelotem siadają żórawie"... Postarzała się ta sędziwa już za moich czasów staruszka, w żelazne klamry skuć ją musiano, aby niepochylona służyła dalej za piedestał dla króla, który mimo to trzyma ostro szablę do góry i pozostał wiernym a niestrudzonym piastunem krzyża...

Ze Zjazdu oko pobiegło na Wisłę, szukając na niej owego mostu łyżwowego, który za moich czasów królowę rzek naszych opasywał... Nie pozostało ani śladu po zbiegu! Powiedziano mi, że przeniósł się z Warszawy aż pod Płock, i dobrze zrobił. Przed wiekiem poeci opiewali go jako wyraz tryumfu człowieka nad przyrodą, dziś ten tryumf nędznieby się przedstawiał wobec żelaznych arcydzieł techniki... Dobrze więc, że się usunął i nie potrzebuje się wobec dzisiejszych swoich współzawodników rumienić.

Po za Wisłą Praga, która się w obszerne miasto rozrosła... Przed dwoma dziesiątkami lat był to zaledwo embrion tej Pragi, nad którą dzisiaj unosi się uroczysty dym z kominów Rauа, Lilpopa i spółki. I nasze czasy mają swój Znicz, który nie wygasa na chwilę, tylko świątyniom, w których ten wieczny ogień płonie, bóstwu, na cześć którego jest palony i kapłanom, którzy go strzegą, nadaliśmy inne nazwiska. Oto tam roją się słudzy tego bóstwa—robotnicy, i gwarzą coś z sobą żywo... może o założeniu nowej kasy pożyczkowej. Jeżeli tak, to szczęść im Boże i pośpiesz z szczodrą pomocą ty zacna i serdeczna, a do ofiar zawsze namiętna Warszawo...

Cofnąłem się. Niepodobna odrazu być wszędzie. Warszawa stała się zbyt wielką, ażeby wszystkie jej obrazy mogły się przesunąć w dniu jednym przez wąskie dwojga oczu soczewki. Nie zaprzestałem jednak wędrówki... Więc witaj mi poczciwe, jak zawsze, Stare Miasto! I tu spotkałem starego znajomego, z którym jednak nie tak serdecznie powitałem się, jak z innymi. Był to ów brud odwieczny, niezawodnie nie większy, jak przed dwudziestu laty, ale który oczom śmiertelnika, przywykłym do czystości miast zagranicznych, dziesięćkroć większym wydać się musiał!

Dalej za Starem Miastem rozłożyły się dzielnice, do których miotła i łopata jeszcze nie zajrzały w postępowym swoim pochodzie. Wyobrażam sobie rozpacz jakiej flamandzkiej albo holenderskiej gosposi, przywykłej myć szczotkami dwa razy tygodniowo chodnik przed domem i front domu, gdyby ją nagle losy zrobiły właścicielką jednej z tych kamieniczek na Franciszkańskiej lub Nalewkach, w których nie zaręczyłbym czy od mojego wyjazdu schody i sienie choć raz były omyte! W rezerwoarach wodociągowych zabrakłoby zapewne zapasu wody, zanim jedna flamandka zdołałaby jedną z takich kamienic doprowadzić do czystości, bez jakiej żyć i oddychać nie może...

Ażeby wydostać się co prędzej z warszawskiego Ghetto i ulżyć strudzonym nogom, schroniłem się szczęśliwy wędrowiec do tramwaju...

— Do siedmio czy do pięciokopiejkowej klasy kandyduje pan dobrodziej? — zapytał uprzejmie konduktor.

Kocham Warszawę całą, przybyłem do niej świeżo, o walkach stronnictw i podziale na kasty nie mam wyobrażenia a z zasady nie pojmuję, dlaczego

szy można było policzyć i oznaczyć wszystkie struny i klawisze, będące w spoczynku, przebiedz myślą wszystkie tony, które co chwila mogły się odezwać na nowo...

Był to ograny instrument posłuszny sztukmistrzowi, jak jego głos, intonacja w mówieniu, jak ten dar wewnętrzny oddania właściwem słowem, jak jego wszędzie dojrzały i pełny styl w prozie i wierszu, rysujący wszystko silnie i trzeźwo.

Twarz ta daleka jednak była od tych, jakie powszechnie w życiu nawykliśmy nazywać „niepospolitemi“...

Czoło nie wysokie, ze zmarszczeniem ściągające naprzód długie, gęste i w tył zaczesane włosy, które z przesądu, czy też z przeczucia niechętnie kazał obcinać, utrzymując, iż mu to szkodziło na oczy,—nos kształtny, ale pochylony.

Części czoła po obu stronach nad brwiami najciekawszą byłyby kartą dla frenologa i doskonale można się im przypatrzyć na wybornem popiersiu Władysława Oleszczyńskiego.

Wejrzenie Mickiewicza było przeciągłe, długie, więcej rozważne, niż przenikające, kiedy kogo słuchał: raptem dziwną błyskało iskrą, kiedy zabierał się do odpowiedzi. Zdawało się, że wszystko wtedy co widział lub słyszał w jedno zbierało się ognisko...

Ile razy w rozmowie z kimś obcym myślą jaką był uderzony, czynił nagle zwrot sam do siebie, podnosił głowę, oko się mgłą okrywało i przez czas jakiś nieruchome, okazywało się po chwili, jakby całym ogniem i życiem do własnego wnętrza było zwrócone.

Na ustach z młodości jeszcze zostało Mickiewiczowi niemało byrońskiej trucizny; dlatego w złych chwilach człowieka, przeciągnięte wargi umiały dziwnie wyrażać niechęć lub obrażające lekceważenie, i podbródek wystający a podniesiony do góry określał silnie te wargi od dołu, a dwie zmarszczki pochylone, oddzielające je od policzków, czyniły te usta z wiekiem wystającemi.

W chwilach zamyślenia się czoło zdawało się spłaszczać i nachylać ku tyłowi głowy, co całej twarzy, przy wyciągniętych ustach i wyniesionym podbródku, nadawało fizjognomję orła...

Lecz któż jest w stanie opisać twarz tę, kiedy ją serdeczna rozpromieniła uprzejmość, kiedy pokorna modlitwa w kościele budziła najwyższą cześć i poszanowanie, lub kiedy wzniosła myśl rozpłomieniała na katedrze te lica, podnosiła brew, dawała rysom jakąś moc i potęgę, brzmiała donośnym i dźwięcznym organem głosu i rozlewała, jak słońce, dobroczynne ciepło!...“

W ALBUMIE.*)

Za szczęściem gonić,
Goniąc łzy ronić,
Nie doścignąć
Lub prześcignąć —
Cierpieć i znosić,
Błagać i prosić —
Troski dziedziczyć,
Niewdzięcznych liczyć.
Oto niestety
Życie kobiety.

Wacław Potocki.

*

Bardzo dalecy i nieznani sobie
W księdze pamiątek cóż sobie powiemy?
Dla dusz wybranych świat ten bywa niemy,
A życie rośnie dopiero na grobie...
Tam bardzo cicho i prawdy wieczyste
Świecą jak gwiazdy przez obłoczki mgliste.
Kto siebie zaprze, kto ból serca stłumi,
Prawdy żywota i śmierci zrozumie...

Wielkie jest, wielkie miłosierdzie Boże,
Bo nas pchnął w łódce na niepewne morze,
Abyśmy dziennie, a i wiecznie znali
Jako w prostocie ojcowie mawiali:
„Że nam bez Boga
Ani do proga!“

Warszawa
27-go czerwca 1858 r.

Wincenty Pol.

*) Utwory te znaleźliśmy w albumie, będącym dziś w posiadaniu p. Heleny M. Pochodzenie jego pierwotne nie jest nam znane, z wszelkich jednak oznak, z treści zamieszczonych w nim wierszy i autografów takich znakomitości, jak Mickiewicz, George Sand, Wincenty Pol, Alfred de Vigny i t. p., wnosić wolno, iż był własnością kobiety, polki, która długo przebywając za granicami kraju, miała styczność z pierwszorzędnymi mistrzami słowa, tonów i pędzla.

(*Przyp. red.*).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według *Now. wrem.*, suma asygnowana dodatkowo na żywność dla wojska zwiększoną być ma w roku bieżącym o dwa miljony rs.

= W roku bieżącym stawać będą do poboru wojskowego młodzieńcy urodzeni w roku 1862; ponieważ jednak liczba ich jest nader małą i nie pokryje wymaganej cyfry, przeto dla uzupełnienia powołani zostaną niektórzy popisowi, urodzeni w latach 1859 do 1861.

= *Nowosti* donoszą, iż celem ukrócenia nadużyć i samowoli, jakich dopuszczają się często niższe zwłaszcza organy służby policyjnej na prowincji i po wsiach, osadzając w areszcie rozmaite indywidua bez żadnej do tego zasady, lub zatrzymując je tam dłużej, niż tego wymaga potrzeba, ministerjum sprawiedliwości ma wydać przepisy, ograniczające możność nadużyć. Między innemi, według projektu tych przepisów, każdy aresztowany winien być wpisany do księgi sznurowej, w której wymienione będą imię i nazwisko, data osadzenia w areszcie i powód aresztowania. Duplikaty takich talonów mają być doręczane aresztowanemu, zyskującemu tym sposobem możność dochodzenia krzywdy w razie, jeżeli mu takowa wyrządzoną została.

= Według postanowienia wydziału podatków niestałych przy ministerstwie skarbu, każdy handlujący, u którego znajdą się otwarte pudełka i paczki z wyrobami tytoniowemi, podlegać będzie karze pieniężnej w ilości rs. 10 i konfiskacie tytoniu lub wyrobów tytoniowych, znajdujących się w otwartych pudełkach.

= Komora celna w Michałowicach została upoważnioną przez p. ministra finansów do przepuszczania win austrjackich i węgierskich w beczkach.

= W Berlinie odbywają się w tej chwili narady przedstawicieli dróg żelaznych, mające na celu ustalenie zamorskiej komunikacji z Moskwą przez Rewel.

= Ogólny dochód drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej za rok 1882-gi wyniósł rs. 7,376,713 kop. $67\frac{1}{2}$, w roku 1881-ym uczynił sumę rs. 7,397,230 kop. 82, a zatem w roku upłynionym dochód zmniejszył się o rs. 20,517 kop. $14\frac{1}{2}$ droga żelazna warszawsko-bydgoska osiągnęła w roku 1882-im dochodu rs. 1,148,946 kop. $30\frac{1}{2}$, w roku zaś 1881-ym rs. 1,127,762 kop. $10\frac{1}{2}$ czyli iż w roku 1882-im dochód zwiększył się o rs. 21,184 kop. 20.

= Zarząd miejski, chcąc przyjść w pomoc mieszkańcom przyrogatkowym a jednocześnie przyczynić się do utrzymania porządku w mieście, zwolnił od opłaty rogatkowego wozy wysyłane do miasta po nawóz. Środek ten, przez zarząd miasta przyjęty w tak dobrym celu, nastręczył jednak sposobność do nadużyć przynoszących znaczne straty dzierżawcy dochodu rogatkowego. Dostrzeżono bowiem, iż wiele wozów, udających się do miasta niby po nawóz, wyłamuje się tym wybiegiem od wnoszenia opłaty, a rzeczywiście udają się do miasta w celach zarobkowania. Celem zapobieżenia temu magistrat postanowił, aby wszystkie wozy wjeżdżające do miasta bezwarunkowo uiszczały opłatę, te zaś, które jadą po nawóz, otrzymywać mają marki, za okazaniem których przy wyjeździe z miasta z ładunkiem nawozu, wniesiona opłata bezzwłocznie zwracaną im będzie. Prosty ten sposób stanowczo położy tamę nadużyciu napozór drobnemu, wyrządzającemu jednak znaczną krzywdę dzierżawcy rogatkowego.

= Liczba dorożek zwiększa się nieustannie. Powozików i karetek jednokonnych jest już około 150. Liczba wszystkich dorożek w Warszawie dojdzie do 900.

= Ogólne doroczne zebranie Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się w przyszły wtorek dnia 29-go b. m.

= W tych dniach, jak donosi *Gaz. handl.*, zmarł w Warszawie Maksymiljan Blumental, znany i uczciwy kupiec tutejszy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatru wielkiego na tydzień przyszły zapowiada co następuje: poniedziałek „Kumoszki windsorskie“; wtorek „Faust“; środa „Indje“; czwartek „Duch wojewody“; piątek „Król Lear“; sobota „Żydówka“; niedziela „Coppelja“.

W teatrze rozmaitości wypełnią tydzień przedstawienia „Jacusia“, „Pięknej“ i „Syna Giboyera“.

* Dziś w teatrze wielkim „Żydówka“.

Występ pani Brajninowej w „Fauście“ odłożony został do przyszłego wtorku.

* W dniu dzisiejszym rozpoczęły się na scenie teatru rozmaitości próby pamięciowe z trzyaktowego dramatu Z. Mellerowej „Kto winniejszy“.

* Wobec powodzenia, jakiego doznaje „Syn Giboyera“, wznowione być mają z dawniejszego repertuaru słynne utwory: Barriera „Fałszywi poczciwcy“ i Sardou „Poczciwi wieśniacy“.

---

ludzkość jadąca tym samym powozem miałaby się koniecznie składać z osobników wyższej lub niższej o dwie kopiejki wartości. Jeżeli tu idzie o ambicję, jeżeli ten, kto płaci więcej, ma być uważany za coś lepszego, to należałoby pozostawić otaksowanie się każdemu osobiście i zamiast ustanawiać nadwyżkę dwukopiejkową, ustanowić taksę jednakową dla wszystkich, z tem zastrzeżeniem, iż naddatki, jakie komu ambicja płacić każe, są nieograniczone ale nieobowiązkowe. Może w takim razie niejeden zapłaciłby za kurs nie 7 lecz 20 kopiejek, byle dowieść, iż nie dlatego siada do tramwaju, aby go nie stać było na dorożkę. Stała, dwukopiejkowa i obowiązkowa nadwyżka stanowi bardzo ciasne pole do zadowolenia pańskiej fantazji...

Ośmieliłem się zrobić tę uwagę konduktorowi, który nie omieszkał mi wyjaśnić, iż 2 kopiejki płacą się nie od ambicji ale za czerwoną poduszkę, którą ławka jest wysłana i na której się siada...

— Ależ, dobry człowieku, ja nie siedzę, tylko stoję, bo miejsca do siedzenia niema—zauważyłem—za cóż więc płacę?

— Za to, że pan stoisz tam, gdzie są czerwone poduszki do siedzenia.

Musiałem poprzestać na tem wyjaśnieniu, chociaż dotąd nie mogę doszukać się w niem... logiki.

Przy pomocy tramwaju zwiedzanie miasta szło prędzej. Nie skończyłbym, gdybym chciał opowiadać odkrycia, które zdziwione oko co chwila robiło. Wypadałoby zdumieć się, o ile wzrosła i jak mi się przedstawiła aleja Ujazdowska, ten warszawski Prater, w którego sąsiedztwie, tam gdzie niegdyś ś. p. wujaszek dobrodziej w najlepsze polował na kaczki, wyrosły, jak z pod ziemi, szeregi wielopiętrowych domów i ulic, te potęgi dzisiejsze: Żurawia, Wspólna, Piękna, Hoża... Szkoda tylko, że takich tęgich chłopów, jak owi rzymscy niewolnicy podpierający balkony w niektórych z tych domów, zabrano do tej czynności... Gdyby ich wynająć p. Kleinermanowi, *impressariowi* błota i śniegu, to możeby szanowny ten *maestro* łatwiej spełnił herkulesowe zadanie i te właśnie ulice, tak gustownie zabudowane, snadniejby stajnię Augjasza przypominać przestały.

Nie uszło dalej uwagi turysty, iż kościół Wszystkich Św. na Grzybowie, który już za moich czasów zaczęto wznosić, dotąd nie ukończony, gdy dwa inne wyznania, mniej liczne od katolickiego, zdobyły się na świątynie, których nawet projektów przed dwudziestu laty nie było! Mówię tu, jak łatwo się domyślić, o synagodze na Tłómackiem i kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie. Oprócz tego kościoła Leszno zresztą niewiele się zreformowało. Jest prawie takie samo, jak było i w jednym z domów podobno tak samo jak dawniej „coś straszy“...

Wędrówkę kilkugodzinną zakończyłem w sercu Warszawy, na placu Teatralnym, gdzie mieszczą się trzy najprzedniejsze instytucje miejscowe: teatr, *Kurjer warszawski* i nieoszacowany p. Antoni... W tych trzech instytucjach na pozór najmniej się odmieniło od lat dwudziestu. W teatrze te same koryfejki pląsają na czele powiewnych batalionów, *Kurjer* tuli się zawsze pod skrzydła opieki ś. p. Zabłockiej, pan Antoni tak samo łechce podniebienia smakoszów i tak samo drogie za to nakłada haracze... W ogóle plac Teatralny jest najkonserwatywniejszą cząstką Warszawy. Kościół kanoniczek naprzykład objęty jest z dwóch stron temi samemi sklepami Bruna i Herknera, w których przed laty dwudziestu zaopatrywałem się w scyzoryki, farby i mapy...

Przepraszam! Oprócz tych instytucyj jest jedna jeszcze— konserwatywniejsza. Są to nasze prześliczne warszawianki. Przybyło ich, co prawda, w miarę wzrostu ludności, ale wszystkie takie piękne, takie urocze jak były...

Nieśmiertelne!

Zdarzyło mi się spotkać pomiędzy niemi wiele znajomych. Jedną z nich zagadnąłem, jakiego kosmetyku czarodziejskiego używa, iż lat dwadzieścia nie zostawiło na jej twarzy żadnego śladu?

— Pan mnie znał przed dwudziestu laty?—zapytała z uśmiechem.

— Tak jest pani, przysięgam, że się nie mylę.

— A ja pana zapewniam, że się mylisz.

— Ależ tak uderzające podobieństwo byłoby niemożebnem.

— W rodzinach zdarza się—odpowiedziała grzecznie interlokutorka—tamtą, którą pan znałeś, była moja matka, a mnie przed dwudziestu laty nie było jeszcze na świecie...

Ten argument pobił mnie zupełnie. Pożegnałem piękną córkę pięknej mamy... Tak — wszystko się zmienia w Warszawie, tylko uroda jej kobiet przechodzi z pokolenia w pokolenie, jak kosztowny klejnot rodzinny...

Pozwólcież mi, piękne panie, utonąć w jasnym raju spojrzeń waszych, nim się przekonam, że lubicie też—mezaljanse z piekłem...

Władysław S.

* Szereg zgromadzeń muzycznych u dyrektora Instytutu muzycznego, przerwany na jakiś czas z powodu feryj świątecznych, rozpoczął się na nowo wczoraj świetnym wieczorem, któremu udział Sarassatego więcej jeszcze niż zwykle dodawał ożywienia.

Liczne grono zaproszonych, zebrane w salonie państwa Zarzyckich, miało sposobność zachwycić się dzielnością smyczka znakomitego artysty w muzyce pokojowej, która stanowiła treść wczorajszego wieczoru.

Sarassate grał naprzód kwartet Schumana z fortepianem, w komplecie złożonym z Zarzyckiego, Lotta, Goebelta, następnie kwartet smyczkowy Beethovena w towarzystwie Górskiego, Lotta i Goebelta.

Oprócz tych dwóch dzieł z zakresu muzyki zbiorowej, wieczór urozmaicony był śpiewem pani Uszyńskiej, która wykonała parę pieśni Zarzyckiego.

* Pp. Ernest Lewenberg i Zygmunt Bürger wystąpią z koncertem w przyszły wtorek w sali resursy obywatelskiej.

= Konkurs dramatyczny.

Ostateczny termin konkursu, oznaczającego nagrodę za napisanie najlepszej sztuki dla teatrzyku amatorskiego przy Towarzystwie dobroczynności, wypada w dniu 15 ym lutego r. b.

Dotychczas nadesłano sztuk 13, pod następującemi tytułami:

„Za popędem serca“, komedja w 1-ym akcie prozą,—„Sądowe zajęcie“, krotochwila w 1-ym akcie prozą,—„Dziwacy“, komedja w 1-ym akcie prozą,—„Testament“, krotochwila w dwóch odsłonach, prozą,—„Konkury panny Felomeli“, sztuka w dwóch przysłowiach, wierszem,—„Jan z Kamieńca“, komedja w 3-ch aktach prozą,—„Potrójne zaloty“, komedja w 1-ym akcie wierszem,—„A to mi się udało“, komedja w 1-ym akcie prozą,—„Do widzenia w Warszawie“, komedja w 1-ym akcie prozą,—„Po kupiecku“, komedja w 2-ch aktach prozą,—„Hrabia Pafnucy“, komedja w 4-ch aktach wierszem,—„Finita la comedia“, komedja w 3-ch odsłonach prozą,—i „Bigamja“, komedja w 3-ch odsłonach, prozą.

= Szujski.

Z Krakowa dochodzą nas zatrważające wieści o stanie zdrowia znakomitego historyka naszego Józefa Szujskiego.

Jest pono jednak nadzieja uratowania jego życia...

= Hojna ofiara.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy sumę 7,500 rs., w której mieści się 5,000 rs. od p. Jana Blocha, 2,500 zaś od małżonki jego Emilji z Kronenbergów Blochowej.

Szczodrzy ofiarodawcy przeznaczają kwotę tę na rzecz kas pożyczkowych rzemieślniczych.

Dzięki im za to gorące!

= Rybołowstwo.

W dopełnieniu pomieszczonego przed kilku dniami artykułu naszego o rybołowstwie musimy nadmienić, iż za czasów namiestnictwa ks. Gorczakowa, w pałacu brühlowskim, pod zarządem p. Higneta urządzono pracownię sztucznego rozpładniania ryb oraz staw, w którym się one hodowały.

Zapłodków tych ryb udzielano na każde żądanie zgłaszającym się po nie obywatelom ziemskim.

Były tam głównie ikry pstrągów, łososiów etc., etc., sprowadzone z Huningen i z Monachjum, w szkole zaś agronomicznej marymonckiej, wspomniany powyżej p. Hignet miewał wykłady o sztucznem rozpładnianiu ryb.

Skutkiem zaś inicjatywy ministra sekretarza stanu p. Łęskiego, za staraniem dyrektora wydziału dóbr i lasów w b. komisji rządowej przychodów i skarbu, rz. r. st. Gumińskiego, postanowiono, iż obszerny zakład sztucznego rozpładniania ryb urządzony zostanie w gubernji augustowskiej, i że pod zarząd tego zakładu przejdą spore jeziora, stanowiące w tej okolicy własność rządową, mianowicie Augustowskie, Wigierskie etc.

Zakład ów stanął rzeczywiście i wprowadzony został w ruch pod zarządem p. Józefa Sobolewskiego, niedługo jednak mógł funkcjonować, gdyż wypadki z r. 1863-go zachwiały jego istnienie.

Zaszłe w ślad za tem zamknięcie zakładu wyrządziło niepowetowaną szkodę hodowlnictwu ryb na wielką skalę, starano się jednak zapobiedz zupełnemu wyniszczeniu ryb we wspomnionych jeziorach przez uregulowanie rybołowstwa i surowe zakazy pokątnego połowu.

Szczególniej tyczyło się to gatunku ryb zwanych siejami, które jednak pomimo opieki, wyginęły powoli, zrządzając niepowetowaną szkodę krajowej ryb hodowli.

Trzeba jeszcze dodać, że w owej właśnie epoce ustanowiony został przy b. komisji spraw wewnętrznych komitet hodowli ryb pod przewodnictwem Wacława Łuszczewskiego, ale komitet ten doznał wkrótce tegoż samego losu, co i zarząd rybny w augustowskiem.

= Wynalazek.

P. Wejchert, wynalazca wozu mechanicznego, pracuje obecnie nad nowym wynalazkiem, w którym za pomocą skombinowanych dźwigni, siła użyta do podniesienia nawet kilkuset centnarów ma się zmniejszać *ad minimum*.

Wynalazek ten, gdyby się okazał praktycznym, mógłby ułatwić wielce działanie wszelkiego rodzaju motorów.

= Nowy magik.

Przybył do Warszawy nowy prestidigitator p. Pewzener, odtwarzający tak zwane spirytystyczne przedstawienia Dawenporta za pomocą naturalnych środków.

Tego rodzaju przedstawień widzieliśmy już nie mało, ale szybkość, z jaką p. Pewzener uwalnia się z najsilniej na nim zadzierzgniętych węzłów, znowuż w jednej chwili zarzucając je na siebie i to bez naruszenia pieczątek, jest rzeczywiście zadziwiającą.

= Prorokini.

Reporterzy donoszą nam o przyjeździe do Warszawy osoby, zostającej w bezpośrednich stosunkach z światem zaziemskim.

Usłużne duchy komunikują jej wszystko, o czem tylko pragnie kto wiedzieć.

Przy ich pomocy spirytystka czyta w przyszłości każdego jak w otwartej, wyraźnie drukowanej księdze, i za skromną opłatą jednego rubla udziela tych wiadomości interesowanym!

Konferencje odbywają się podobno w języku francuskim lub niemieckim, inne języki nie są widać urzędowemi w krainie duchów...

= Zniknięcie.

Państwo G., zamieszkali pod nrem 17 przy ulicy Żelaznej, przyjęli w tych dniach mamkę wiejską.

Służąca ta, po upływie dwóch dni, okradłszy swych służbodawców, zniknęła bez śladu.

= Smutny wypadek.

Teofil G., zamieszkały w alejach Jerozolimskich, w czasie obiadu udławił się kostką w zupie.

Ponieważ wszelkie domowe środki nie pomagały, posłano po lekarza.

Zanim jednak tenże nadszedł, G. wyzionął ducha.

= Ofiary nędzy.

O strasznym wypadku, zaszłym na Szmulowiźnie, donosi dzisiejszy *Kur. poranny*.

Czeladnik nożowniczy, Jan Żebrowski, wysławszy z domu żonę, powiesił dwoje swoich dzieci i sam sobie życie odebrał.

Powodem tego okropnego czynu, popełnionego jak się zdaje bez dłuższego namysłu, w przystępie rozpaczy, była nędza.

Żebrowski przed kilkoma tygodniami utracił miejsce w fabryce Bieńkowskiego i gdzieindziej nie mógł znaleźć zajęcia...

Odzież i sprzęty poszły na opędzenie głodu, przed nieszczęśliwym stanęła czarna nędza, walczyć z nią nie miał odwagi...

Z dwóch synków ocalono jednego, kilkomiesięczne niemowlę; drugi, trzechletni, spocznie w wspólnym dole wraz z ojcem...

Żebrowska pod wpływem tego ciosu oddaliła się i znikła gdzieś bez wieści.

Być może, że i ona także targnęła się na swoje życie...

= **Wypadki.**

* W dorożce nrem 83 oznaczonej zachorował nagle jakiś mężczyzna głuchoniemy.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Rachman N. na rogu Siennej i Żelaznej najechał na 13-letniego chłopca Jana M. i silnie go pokaleczył.

* W bramie domu nr 55 przy ulicy Marszałkowskiej znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

* Pod nrem 4 na Świętokrzyskiej od lampy naftowej zapaliła się pościel.

Ogień ugaszono.

* Kradzieże.

Na Włodzimierskiej pod nr 4, z mieszkania p. Ignacego R. skradziono z przedpokoju rs. 500 biletami kredytowemi pozostawionych tam przez nieuwagę.

Z magazynu komory rzecznej skradziono 120 funtów wosku.

Na Miłej pod nrem 9 p. Feliksowi K. skradziono przedmioty wartości 300 rs.

= *Verba veritatis.*

B. sędzia gminny, p. Jan Kowerski, pomieścił w *Niwie* (zeszyt 194-ty) ciekawy artykuł p. t. „Listy o sądach gminnych“.

W rzeczy tej p. Kowerski zarzuca sędziom gminnym brak odwagi cywilnej w wypowiadaniu swoich przekonań, bierne zachowywanie się na zjazdach i niedostateczne zużytkowanie prawa własnego w sądzeniu na zasadzie własnego przekonania.

= Jeszcze nowa spółka.

Sprawa spółek rolniczych coraz szersze przybiera rozmiary.

Oto w zakroczymskiem, jak donosi *Kor. płoc.*, zawiązała się spółka rolnicza, mająca na celu hodowlę koni.

Miejmy nadzieję, iż wkrótce rozmaite gałęzie produkcji i przemysłu rolnego znajdą potężny bodziec w spółkach, specjalne cele mających na względzie.

= Nieużytki rolne.

Sprawa osuszenia obszernych błot ożarowskich wchodzi na dobrą drogę.

Miejscowi właściciele ziemscy, zainteresowani sprawą tych nieużytków, postanowili wspólnemi siłami przeprowadzić ich osuszenie.

Projekty odnośne, plany niwelacyjne już zostały wypracowane i oddane do zatwierdzenia właściwej władzy.

= Towarzystwo dobroczynne.

Funkcjonujące w Łodzi Towarzystwo dobroczynności nie może podołać swemu zadaniu filantropijnemu z braku poparcia materjalnego.

Na ostatniem ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa postanowiono utworzyć cztery oddzielne cyrkuły dobroczynne, działające każdy w swoim okręgu.

Dla wywarcia zaś większego wpływu na odmawiających swego poparcia Towarzystwu, wygotowane będą listy zawierające nazwiska wszystkich osób zamożnych, oraz ogłaszane wykazy zarówno osób składających ofiary, jakoteż i tych, które żadnych składek uiszczać nie chcą.

= Na kościół.

W dniu 28 b. m. danym będzie w sali ratusza w Sandomierzu wieczór instrumentalno-wokalny na rzecz kościoła w Sulisławicach.

Świątynia ta wymaga ostatecznego wykończenia.

W wieczorze bierze udział kilku artystów warszawskich.

= W Wiśle.

W ciągu ostatnich lat dwunastu, jak donosi *Kor. pł.*, utonęło w Wiśle pod Płockiem 63 osób.

Prawie wszystkie wypadki utonięcia zdarzyły się naprzeciw kościoła parafjalnego, oraz w bliskości cegielni, najczęściej podczas kąpieli.

Najwięcej osób, gdyż ośm, utonęło w sezonie kąpielowym roku 1880-go.

= Stacja ratunkowa w Płocku.

Filja Towarzystwa niesienia pomocy tonącym, która niedawno zorganizowała się w Płocku, postanowiła na odbytem w tych dniach posiedzeniu urządzić stację ratunkową.

Zadaniem stacji byłoby niesienie pomocy tonącym zarówno w czasie kąpieli, jak i podczas żeglugi, oraz w zimie załamującym się na lodzie.

W tym celu urządzone być mają dwie stacje ratunkowe, a mianowicie letnia i zimowa.

Ponieważ jednak filja nie posiada niezbędnych na to funduszów, postanowiono przeto odwołać się do ofiarności mieszkańców Płocka.

= Polowanie.

W lasach należących do dóbr Grzymiszew i Chylin, w konińskiem, odbyło się w tych dniach świetne polowanie, skierowane głównie na grubszą zwierzynę.

W polowaniu uczestniczyło kilkunastu myśliwych.

Rezultat polowania był wielce pomyślny, gdyż, oprócz kilkudziesięciu zajęcy, ubito odyńca (ważącego 380 funtów), dwie maciory, warchlaka, 3 lisy i 4 kozły.

= Parasol zdrajcą.

W kolskiem oddawna trapiły mieszkańców liczne rabunki.

Domyślano się sprawców, lecz nie było dostatecznych dowodów.

Niedawno jednak kilku złoczyńców napadło pod wsią Chojną na kupców, wiozących towary, zrabowało część transportu, pobiło właścicieli i umknęło.

Dano znać policji dla natychmiastowych poszukiwań.

Znowu brakło wskazówek.

Jeden wszakże z poszkodowanych objaśnił, iż któryś z rabusiów zmykając... rozpiął parasol.

Na drugi dzień rano istotnie znaleziono u jednego z poszlakowanych zupełnie przemoknięty parasol, który też doprowadził do wykrycia całej szajki!

Ze świata.

✕ **Hołd „Hołdowi“.** Na międzynarodowej wystawie sztuk pięknych w Rzymie, z sali w której umieszczony został „Hołd pruski“, wszyscy artyści usunęli swoje płótna... Słynny malarz hiszpański Padilla, w artystycz.

nem uniesieniu południowca zbliżył się do „Hołdu“ i pocałował rękę tej postaci, która na obrazie jest portretem Jana Matejki. Szczegół ten podajemy na wiarę *Czasu.*

✕ **Prof. Piloty** daje na tegoroczną monachijską wystawę sztuki nowy, wielkich rozmiarów obraz „W arenie“. Treść płótna zaczerpnięta z dziejów rzymskiego cesarstwa.

✕ **Giosue Corducci,** znany poeta włoski, za wystawienie w zbyt gorącym wierszu „męczennika sprawy irredentystów“, Oberdanka, pociągnięty został do odpowiedzialności.

✕ **Hiszpański miljoner.** Z Barcelony donoszą o nagłej śmierci Antonja Lopez y Lopez, jednego z najbogatszych w świecie przedsiębiorców i właściciela handlowych statków. Przed laty 25-iu powstała z jego inicjatywy pierwsza komunikacja parostatkowa hiszpańska, która z biegiem czasu wzrosła do rozmiarów owej potężnej eskadry, noszącej obecnie nazwę *Compania Transatlantica.* Lopez pozostawił mienia przeszło 50 miljonów franków.

✕ **Marja Bière,** głośna bohaterka sprawy witrjolowej, która przed kilkoma laty w tak okrutny sposób zemściła się na niewiernym kochanku, wychodzi za mąż za... księcia Konstantego Budesco. Pytanie — w jaki też sposób mścić się będzie na niewiernym mężu osoba, która niewiernemu kochankowi zalała oczy witrjolejem?

✕ **Salvini** występuje obecnie w Ameryce i gra w języku angielskim, doznając wielkiego powodzenia. Wprawdzie nie jest to Tomasso Salvini, lecz... syn jego Alessandro. Młody spadkobierca nietylko słynnego imienia, lecz i jak widać, talentu, poświęcił się wyłącznie angielskiej scenie.

✕ **Sekta mormonów** wzrasta coraz bardziej w liczbę i znaczenie. Mormoni są już oddawna niemal nieograniczonymi panami w pierwotnej swej siedzibie Utah — teraz zaś zaczynają wszechwładnie rządzić w miejscowości sąsiedniej, w Idaho! Świeżo podali petycję o bezpodzielne zarządzenie prawnej i socjalnej organizacji w Idaho, co pozwala przypuszczać, iż Ameryka w najkrótszym czasie będzie miała aż dwa czysto mormońskie stany. Winszujemy!

✕ **Nowa katastrofa.** Transatlantycki telegraf donosi o wybuchu prochowni położonej w pobliżu Baklandu w Kalifornji. W prochowni znajdowało się 4,000 centnarów prochu. Belki i kamienie zaniesione zostały o ćwierć mili na ulice miasta. Pięćdziesięciu robotników zajętych w prochowni i dziesięć znajdujących się tamże innych osób padło ofiarą katastrofy — to jest znikło bez śladu.

✕ **Konie pływają,** jak powszechnie wiadomo, żaden z nich jednak nie doszedł do takiej w nautycznych ćwiczeniach doskonałości, jak rumak pewnego amerykańskiego obywatela. Rzeczony koń przepływa dziesięciomilową przestrzeń bez wytchnienia, odpoczywa na wodzie, zwraca się, zmienia kierunek, słowem mógłby iść w zawody z każdym dwunożnym pływakiem. Osobliwszy kraj ta Ameryka!

✕ **Czułe pożegnanie.** W jednym z dzienników niemieckich czytamy następujący inserat: „Odjeżdżając z Würzburga, przesyłam najukochańszej małżonce mojej, pani Matyldzie Frank, z domu Siebenlist, córce starszego leśniczego, najserdeczniejsze pożegnanie! Podpis. Frank, urzędnik królewski.“

✕ **Sposób do życia.** Pewnego zrujnowanego, a pomimo to żyjącego na wielką skalę księcia pytano, w jaki też sposób pokrywa swe przewyższające dochód wydatki? „W sposób bardzo prosty — odrzekł zapytany — łapię od czasu do czasu jakiego dudka i pożyczam od niego 5,000 franków... za co pozwalam mu klepać się publicznie po ramieniu...“

LEGENDA.

Oblubieniec, którego najdroższa nagle zasłabła, pędzi po lekarza.

Po drodze spotyka stojącą na rogu ulicy żebraczkę, rzuca jej pieniądz i słowa: „pomódl się za nią...“

Baba przemienia się nagle we wróżkę, piękną jak dzień majowy i rzecze: „tyś dobry, ja ci się wywdzięczę...“

— Wskaż mi dobrego lekarza!

— Włóż na palec ten pierścień, a sam będziesz mógł osądzić — oto jeden z nich mieszka *vis-à-vis,* ten jest najsłynniejszym ze wszystkich w mieście.

Młodzieniec wkłada pierścień — wzrok jego dziwnej nabiera władzy wszechwidzenia.

— Wielki Boże! co znaczą te mgliste postacie, unoszące się przed drzwiami lekarza?

— To są dusze chorych, których zabił.

I wróżka zniknęła...

Oblubieniec pędzi dalej i wszędzie przed drzwiami każdego lekarza spotyka to samo tłumne zbiegowisko.

Nareszcie w jednej z najbardziej oddalonych dzielnic znajduje drzwi, przed któremi kręci się jedna tylko mglista postać, jakaś mała, dziecięca dusza.

Wchodzi śpiesznie.

— Ach! chodź ze mną jaknajśpieszniej doktorze!

W drodze zapytuje lekarz młodzieńca, zkąd mu przyszło szukać jego właśnie, jakim sposobem go odnalazł?

— Ależ — rzecze oblubieniec — pańska wiedza, pański talent, reputacja..

— Moja reputacja! jestem tu zaledwie od ośmiu dni i dotąd jednego tylko miałem pacjenta...

Figaro.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Lud. w Pułtusku.* — I tym razem odbieramy zapóźno.

— *Adwokatowi przysięgłemu.* — Czyż może sz. pan przypuszczać, aby do podobnych sposobów uciekał się adwokat przysięgły? Pan D., o którym wczoraj wspomniano, nie jest nim i nosi tytuł tylko... adwokata prywatnego (t. zw. *czastnyj pawierennyj).*

— *Korespondentowi Gazety handlowej z wyszogrodzkiego.* — Podziwiamy pańską pamięć, lecz nie możemy uznać w niej prawdy. Chcąc prostować wiadomości, należy wpierw nauczyć się je czytać uważnie i bez uprzedzeń. Tymczasem pan, jedne — o przewozie i spółce rolniczej — przekręca, inne — o konsekracji — nam uprzejmie przypisuje, inne wreszcie — o polowaniu, uważa za kryterjum wiedzy geograficznej. Gdyby nie okoliczność, żeś pan połowę listu raczył nam poświęcić, nie trudzilibyśmy odpowiedzią ani siebie, ani pana. *Cui bono* bowiem wszelka cenzura, do tego fałszywa, wiadomości reporterskich w korespondencji z prowincji? Czy i w życiu miejscowem nie umie pan dopatrzeć nic godnego uwagi, tak dalece, iż musi pan strzelać kaczki dziennikarskie? Strzał to zbyt niepewny...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na schronienie dla nauczycielek.

Anna Jasieńska przełożona zakładu naukowego żeńskiego rs. 30, nauczycielki w tymże zakładzie: Jagodzka Leokadja rs. 5, Lange Marja rs. 5, Brandsteter Julja rs. 5, Chlewicka Marja rs. 5, Zagórowska Zofja rs. 5, Siemiaszko Ludwika rs. 5, Cezary Kosowski z żoną rs. 10; wszystkie powyższe osoby zapisały się na członków schronienia.

Na pomnik Mickiewicza.

Zebrane na polowaniu w Paplinie rs. 4 k. 30, Maluszycki rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

Maszynista drogi nadwiślańskiej rs. 1, H. B. rs. 2, służący K. L. za niepilnowanie domu k. 30.

Dla pozostałej rodziny po Miarce.

Rs. 10 zebrane w Połonnem.

Dla uczniów.

A. Ł. N. W. R. rs. 2.

Na kościół w Ciechocinku.

Z Długiej ulicy rs. 1.

Na pomnik Syrokomli.

Maluszycki rs. 3.

— Lili i Józia rs. 1 i palto dla biednego ucznia.

— Rs. 5 składamy na biednych do uznania redakcji, jako sumę sporną z panią J. W., introligatorką, z Nowego Światu, na dowód, że nie chcemy brać jej „na kawał“, lecz nie chcemy dać się wyzyskać i za robotę wartującą pewną kwotę nie możemy zapłacić dwa razy tyle. *A. S. i S-ka.*

≅ W dniu 23-im b. m., w m. Grodzisku (stacja kolei warsz.-wied.), o godzinie 11-ej zrana, miejscowy proboszcz i dziekan, kanonik Jks. Kosiński, pobłogosławił w tamecznym kościele związek małżeński zawarty między inżenierem-konduktorem powiatów łowickiego i skierniewickiego, p. Stanisławem Żorawskim, synem Gerarda i Marji z Małachowskich małżonków Żorawskich, właścicieli dóbr Wężowszczyzna w gub. wileńskiej, a panną Antoniną Romanowiczówną, córką asesora kolegjalnego Franciszka Romanowicza i żony jego Heleny z Thuguttów. (67)

Łódź pomknęła od brzegu wesoło i żywo,
Bo podróżnych złączyło miłości ogniwo.
Płyńcie młodzi! — spokojne niech was niesie morze,
Na drogę weźcie od nas serdeczne: „Szczęść Boże!“

≅ Dnia 23-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Jana w kaplicy archikonfraternji literackiej, pobłogosławiony został związek małżeński, przez Jks. kanonika Matuszewskiego, w asystencji Jks. Budyty, między panem Adolfem Diermajer, fabrykantem powozów, a panną Ildefonsą Maciejewską, córką obywatela m. Warszawy.

Szczęść Boże młodej parze! —352—

Nekrologja.

— B. p. Maks **Blumenthal,** kupiec m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, życie zakończył dnia 26 b. m., w wieku lat 51. Stroskana żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Granicznej nr 14, na cmentarz wyznania mojżeszowego w niedzielę, dnia 28 b. m., o godzinie 1-ej po południu odbyć się mające. —344—

† W dniu 23 b. m. w m. Międzyrzecu na Podlasiu, zmarł ksiądz Jan **Kuzawiński,** w wieku lat 56, były wikarjusz tamtejszej parafji, a ostatecznie emeryt.

Ś. p. Jan przeżył w kapłaństwie lat 33, a z tych 27 bez przerwy pracował dla dobra moralnego parafjan międzyrzeckich, pozostawiwszy po sobie we wszystkich bez wyjątku sercach głęboki żal, połączony z niewygasłą wdzięcznością parafjan-włościan, którzy w dalekie pokolenia będą błogosławić pamięć czcigodnego kapłana, za staraniem i wpływem którego porzuciwszy oddawna picie wódki, dzisiaj już widocznie zbierają owoce z wysoko rozwiniętej między nimi moralności w życiu i z polepszonego bytu materjalnego.

Oby takich zacnych kapłanów jak najwięcej między nami było.

—325— **A. P.**

† W poniedziałek, dnia 29 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Zdzisława **Lasoty,** odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie żałobne nabożeństwo, na które w ciężkim smutku pozostała żona i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. —337—

† Dnia 29 b. m., w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego,** w smutną rocznicę imienin najgodniejszego męża, odprawi się wotywa żałobna i msze św. żałobne, na które w wiecznym smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. Po nabożeństwie nastąpi pobłogosławienie grobu na Powązkach. —338—

† W poniedziałek, dnia 29 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja **Wojdalskiego,** urzędnika b. komisji skarbu, odbędzie się za duszę jego żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała wdowa uprzejmie zaprasza kolegów i znajomych. —301—

† Za dusze ś. p. Kazimierza i Franciszki z Zagajewskich **Dębskich,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo dnia 29 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które córki zapraszają. 347

† Pojutrze, w poniedziałek, jako w 20 rocznicę śmierci ś. p. Koronata **Cyrońskiego,** starszego rewizora pomiarów w b. komisji skarbu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza familję i życzliwych. —341

† We wtorek, 30 b. m., o g. **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Feliksa **Świerczewskiego,** na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego.

† W dniu 30 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Lechman,** odbędzie się za spokój duszy jego żałobne nabożeństwo w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej o godzinie **9-ej** zrana, na które to pozostała żona najuprzejmiej zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych. —339—

† We wtorek, dnia 30 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Matki Boskiej odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marji z Babczyńskich **Sikorskiej,** a to jako w wigilję jej imienin, na które stroskany mąż wraz z rodzicami zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —351—

† Wszystkim osobom, które raczyły przyjąć udział w pogrzebie ś. p. Wincentego **Rzepskiego,** składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Rzepska wraz z synem, matką i bratem zmarłego. —345—

† Dnia 25 b. m., we wsi Bernów, powiecie opoczyńskim zasnął w Bogu ś. p. Karol **Lubowidzki.** Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 b. m., o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych. —343—

† Za spokój duszy ś. p. Antoniego **Misiewicza,** urzędnika rządu gubernjalnego warszawskiego, w dniu 30 b. m., we wtorek, o godzinie **9 i pół** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała wdowa i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —355—

† W dniu 30 b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy archikonfraternji literackiej przy kościele metropolitalnym św. Jana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Leona **Korytyńskiego,** członka tejże archikonfraternji, na które senior zaprasza rodzinę zmarłego oraz członków archikonfraternji literackiej.

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go stycznia. — Przy ministerjum wojny ustanowione zostały dwie komisje. Jedna, która ma zająć się opracowaniem projektu reorganizacji artylerji, rozpoczęła już swoje czynności; do drugiej, mającej dyskutować kwestję koszar, dopiero wybrani zostali członkowie.

Petersburg 25-go stycznia. — Utrzymują tu w sferach wojskowych, że arsenał inżenierski w Dynaburgu wkrótce zostanie zwinięty.

Petersburg 25-go stycznia. — *Nowoje wremja* zaprzecza podanej przez dzienniki wiadomości, jakoby oberpolicmajster Petersburga, jenerał Gresser, przedstawił departamentowi policji państwowej o-

pracowany przez siebie projekt reorganizacji tajnej policji i jakoby projekt ten już uzyskał zatwierdzenie.

Petersburg 25-go stycznia.—Z Filipopola komunikują *Ajencji północnej*, że jenerał Sztreker wyjechał na dłuższy urlop do Konstantynopola. Panuje przekonanie, że jenerał poda się do dymisji z powodu zaczepek, z jakiemi wschodnio-rumelijskie zebranie występowało przeciwko oficerom milicji. Pełniącym obowiązki dowódcy milicji został mianowany inspektor żandarmerji jenerał Bartung.

Petersburg 25-go stycznia.—*Nowosti*, zastanawiając się nad ostatniemi wypadkami, jakie zaniepokoiły Francję i nad skutkami ewentualnej zmiany formy rządu, powiadają, że lubo skutki takiego przewrotu powinny były przedewszystkiem oddziałać na waluty niemiecką i włoską, wszelako Rossja przed wszystkiemi innemi krajami odczuła te skutki. A choć na wojnie pomiędzy Francją a Niemcami Rossja z natury rzeczy musiałaby odnieść korzyści, to przecież z innych względów zakłócenie pokoju nie jest dla niej pożądanem. „Ponieważ, piszą *Nowosti*, Rossja potrzebuje rozwijać się w pokoju, wszelka więc wojna, choćby ona w niej nawet nie przyjmowała udziału, byłaby wielkiem złem. Okoliczności tak się złożyły, wytworzyły się takie międzynarodowe stosunki, że w razie wojny w Europie, gdziekolwiek bądźby ona wynikła, Rossja będzie musiała zachować zbrojną neutralność, a taka neutralność jest silną pokusą. Dlatego też gorąco pragniemy utrzymania pokoju."

Moskwa 25-go stycznia. — *Moskowskija wiedomosti* piszą, że ministerjum dróg i komunikacyj zalecilo zarządom dróg żelaznych południowo-zachodnich i nadwiślańskiej stopniowe obsadzanie posad, zajmowanych dotąd przez cudzoziemców, poddanymi rosyjskimi.

Moskwa 25-go stycznia.— Korespondent *Moskowskich wiedomosti* donosi z Taszkentu, że wojskowo-sądowa komisja wysłana z rozkazu jenerał-gubernatora do Kazalinska dla ukończenia spraw zwijającej się aralskiej flotyli, skazała sztabs-kapitana Kulikowa za kilkokrotną kradzież, samowolę i nadużycie władzy na dziesięcioletnie zesłanie do guberni irkuckiej lub jenisejskiej. Z ważniejszych pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia sprawa porucznika Sablina, oskarżonego o sprzeniewierzenie. Na wiosnę cała flotylla aralska będzie zniesioną.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Budapeszt 24-go stycznia.—Nieporozumienie w łonie lewicy skrajnej zażegnane, ponieważ członkowie, którzy w sprawie zniesienia emancypacji żydów poróżnili się z resztą klubu, oświadczają, iż gotowi są uznać zdanie większości. Sprawa pojedynku Iranyi'ego z Istoczym została na drodze ugodowej załatwioną.

Paryż 25-go stycznia. — Pomiędzy ministrami a komisją dla prawa o pretendentach odbyła się dziś ponownie narada. Na zapytanie oświadcza Duclerc, że gabinet wyczekuje ze swem postanowieniem na uchwałę komisji. Na pytanie Prousta, dlaczego rząd, jako najwyższa władza policyjna, nie wydalił księcia Napoleona, odpowiada Fallières, że dekret z r. 1872 zawiera wiele utrudnień prawnych. Fabre wykazuje konieczność powzięcia takiej uchwały, którą przyjął senat i która odwróciła przesilenie ministerjalne, proponuje więc, aby zabroniono książętom piastować urzędy cywilne, wojskowe i z wyboru. Minister spraw wewnętrznych Fallières zapewnia, że nie grozi żadne niebezpieczeństwo rzeczypospolitej; wobec usposobienia ludności nie mają widoków powodzenia żadne agitacje. Po oddaleniu się ministrów przyjęła komisja 6 głosami przeciw 4 wniosek Floqueta, z dodatkami, że książęta są niewybieralni i nie mają przystępu do armji.

Paryż 25-go stycznia.—Rząd poniósł dzisiaj w komisji dotkliwą klęskę. Obecnymi byli Duclerc, Fallières i Billot. Pierwszy oświadczył, że dlatego przeciwnym jest banicji, ponieważ większa część ludności umiarkowanej, która przyjęła rzeczpospolitą, gdyż ta dawała jej rękojmię spokoju, uczułaby się zagrożoną i odpadłaby od niej. Na cóż zresztą wydalać książąt? Co do mnie—mówi Duclerc—wolę książąt w kraju niż po za jego granicami, gdzie tem swobodniej będą mogli agitować. Fallières zapytany o knowania monarchistów oświadcza: Rząd przedsięwziął wszystkie środki, które uniemożebniają konspiracje. Są pewne luki w naszych ustawach, z których udało się skorzystać stronnictwom wstecznym; potrzeba tylko postarać się o wypełnienie tych luk. Na południu Francji, w Montpellier, objawia się agitacja monarchiczna, rząd czuwa nad nią i zaręcza, iż nie jest niebezpieczną. Nie potrzebujemy się obawiać ani rewolucji, ani zamachu stanu. Dlatego nie żądamy proskrypcji książąt, ale dania nam prawa do skuteczniejszego nadzorowania tychże. Jeżeli chcecie, aby opinja publiczna nie niepokoiła się, dajcie nam broń w rękę, którejbyśmy w razie potrzeby użyli. Mówił jeszcze jen. Billot. Mimo tego komisja przyjęła wnioski Floqueta i Ballue (ten ostatni jednogłośnie) i zredagowała projekt do prawa, złożony z trzech artykułów: 1) Pobyt we Francji, Algierze i kolonjach członków rodzin, które dawniej panowały we Francji, jest wzbroniony. 2) Osoby te nie posiadają żadnych praw politycznych. Przy wyborach kartki, noszące ich nazwiska, nie liczą się. Nie mogą one należeć do armji. 3) Działający wbrew temu prawu będą stawieni przed sądem policji poprawczej i podlegają karze więzienia od roku do lat pięciu. Po upływie tego czasu będą napowrót wydaleni z kraju.

Paryż 25-go stycznia.—Rada ministerjalna, zwołana na dzisiejszy wieczór, odroczoną została do jutra zrana. Sprawozdawcą komisji wybrany Marcou. Tenże oświadczył Duclercowi, iż na życzenie rządu komisja może zgromadzić się raz jeszcze jutro o godzinie 1 w południe.

Kotar 24-go stycznia. — Wczoraj obsadziło 2000 czarnogórców pod dowództwem wojewody Simona Popowicza i komisarzów Niko Matanowicza i Dimitara Bakicza wszystkie miejscowości Krainy albańskiej, stosownie do konwencji zawartej z tureckimi komisarzami. Albańskie plemiona pograniczne, jak Gruda, Hotti i Mirydyci, dali ognia do wojska czarnogórskiego, z czego wywiązała się walka, w której kilku padło trupem, a kilku zostało rannych. Wojsko tureckie interwenjowało, celem oddania terytorjum Czarnogórzu.

Trypolis 25-go stycznia. — W. Porta poleciła walemu tutejszemu przeprosić uroczyście konsula włoskiego. Flaga włoska wywieszoną zostanie naprzeciw przy salwach działowych.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 27-go stycznia.

Odjazd sekretarza stanu Giersa został odłożony do jutra. Wczoraj p. Giers złożył wizytę arcyksięciu Albrechtowi, który go niebawem rewizytował. P. Giers konferował z hr. Kalnokym w obecności ks. Łobanowa-Rostowskiego, posła rosyjskiego przy dworze wiedeńskim. Wczoraj wieczorem na cześć rosyjskiego gościa odbył się u hr. Kalnokyego obiad, na który otrzymał zaproszenie cały personel rosyjskiego poselstwa, oraz rosyjski konsul jeneralny. Na dzisiaj wieczorem p. Giers otrzymał zaproszenie do arcyksięcia Rajnera.

Wiedeń 27-go stycznia.

P. Giers doznaje tutaj szczególnych dowodów poważania i sympatji w kołach dworskich i rządowych. Organa półurzędowe zapewniają, że misja jego jest bezwzględnie pokojową.

Wiedeń 27-go stycznia.

Wiadomości z Gorycji zapewniają, że wszystkie pogłoski o wyjeździe hr. Chamborda do Francji są nieprawdziwe. Oczekuje on przybycia nowej deputacji legitymistów.

Wiedeń 27-go stycznia.

W berlińskim parlamencie i w tutejszej radzie państwa wnoszą interpelacje w sprawie oświetlania okrętów elektrycznością.

Budapeszt 27-go stycznia.

Jenerał Klapka ogłosił list otwarty, w którym przypomina patrjotyczny udział żydów węgierskich w walkach r. 1848 i wzywa ludność do zaniechania wrogich przeciw nim agitacyj.

Berlin 27-go stycznia.

Dzisiejsza *Norddeutsche Allg. Ztg* zamieszcza dosłowny tekst listu cesarza Wilhelma do ojca św. List powiada, że skoro rząd spotka się u duchowieństwa z pojednawczem usposobieniem, zostaną sejmowi pruskiemu przedłożone wnioski rewizji ustaw majowych.

Berlin 27-go stycznia.

Zmarły książę Karol pruski pozostawił majątek wynoszący 27 miljonów marek, z których trzy miljony przekazał testamentem na rozmaite cele, dziewięć zapisał synowi a piętnaście wnukom.

Paryż 27-go stycznia.

Z powodu zachorowania Duclerca, rozprawy o wnioskach przeciw pretendentom odroczone do poniedziałku. Krąży pogłoska, że do nowego gabinetu wejdą Ferry, Say, jen. Campenon i senator Peyrat.

Sofia 27-go stycznia.

Minister spraw zagranicznych Vulkowicz pod naciskiem pp. Sobolewa i Kaulbarsa musiał ustąpić. Nowy gabinet został utworzony pod przewodnictwem Sobolewa (rosjanina, *przyp. red.*). Tenże zatrzymał i nadal sprawy wewnętrzne. Tekę spraw zagranicznych otrzymał Stoiłow, wojny jen. Kaulbars, sprawiedliwości Greków, skarbu Natczewicz, oświaty Teokarów.

Petersburg 27-go stycznia.

W dniu wczorajszym opuścili Berlin J. C. Wysokość W. K. Mikołaj Mikołajewicz Starszy, oraz ks. edymburski z małżonką.

Petersburg 27-go stycznia.

Według wiadomości *Ajencji północnej* z Paryża, oświadczył Duclerc w komisji do spraw pretendentów, iż wygnanie książąt wywrze za granicą złe wrażenie. Fallières, minister spraw wewnętrznych zapewnił, że pogłoski o mniemanych sprzysiężeniach fabrykują się w Paryżu, a twórcy ich znani są rządowi. Według słów ministra wojny przez zastosowanie odpowiednich środków ostrożności można książętom odebrać możność szkodzenia rzeczypospolitej. Przyjęta bez względu na te oświadczenia rezolucja komisji jest dowodem niemożliwości wszelkiego kompromisu. Wskutek zmienionego trybu życia książę Napoleon zachorował. Do chorego zawezwano doktora Ricord'a. Książę konferuje z pięcioma adwokatami.

Petersburg 27-go stycznia.

Agencji północnej donoszą z Paryża, iż Freycinet oświadczył gotowość utworzenia nowego gabinetu pod warunkiem rozwiązania izby, na co Grévy nie odmawia zezwolenia.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 25 stycznia 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Fiou Lande, Elektoralna Landie Paulina Spotańska, Kadysz Wajnreich Żelazna Brama, Rad/ewicz Krucza 2. Jankowski pułkownik żandarmów, Kazimierz baron Rejski hotel Rzymski, Mowszo Herszowicz Lewinson Nalewki hotel Augustowski, Schweitzerfünger. Bracia Loebe Niecała 4, Rudnicki Sienna 23, Nowicki Warecka 7, Moritz Muszkat Pawia.

Giełda.

Dnia 27-go stycznia 1883 roku.

Przewidywania ogólne sprawdziły się i nastąpiła dalsza podwyżka wartości rubla na giełdzie berlińskiej a za nią też dalsza obniżka cen weksli na zagranicę na giełdzie warszawskiej.

Płacono wczoraj w Berlinie za bilety banku rosyjskiego z dostawą natychmiastową 199.90—o 30 f. drożej za 100 rubli, z dostawą zaś na koniec miesiąca 199.75 — o 25 kop. drożej.

Znowu więc dosięgamy blizko, już tak dawno niewidzianych 200 m. za 100 rs., którą to granicę przed kilkoma dniami na jedne pół dnia tylko przekroczono i cofnąć się znów również szybko musiano.

Obniżka u nas nie była odpowiednio wielka, małość bowiem sobotnich obrotów, uwydatnić się jej nie dozwoliła.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.20 — obrotów niemi jednak nie dokonano. Za krótkoterminowe płacono 50.10, przy żądaniu 50.15 — o 5 kop. od wczorajszego niższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie płacono również trochę niżej 50.05.

Za weksle krótkoterminowe na Londyn żądano 10.14, o 1 kop. taniej, ale ani niemi, ani też długoterminowemi obrotów nie dokonano.

Na Paryż żądanie obniżyło się o kop. 10 do 40.60. Płacono z początku również 10 kop. taniej 40.55, ku końcowi zaś jeszcze niżej 40.52½.

Na Wiedeń obniżka widoczniejsza, wynosi w żądaniu 30 kop. na 100 fl. do 85.25, w płaceniu 85.05, również 25 do 30 kop. taniej.

W ogóle obroty bardzo małe.

Listy likwidacyjne przy żądaniach niezmienionych bez obrotu, również pożyczki premjowe; pożyczka wschodnia 89.80 i 89.70, przy żądaniu niezmienionem 89.90.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej lit. A. płacono po 99.85. Innemi tranzakcyj nie dokonano.

Z listów miejskich tylko serji III-ej kupiono po 91.65, bezzmiennie.

Z akcyj dokonano tylko tranzakcyj leonowskiemi po 150 — tak jak wczoraj.

Niemniej przeto ceduła dzisiejsza obejmuje notowanie cen prawie wszystkich akcyj, jednych w rubryce żądano, innych w rubryce płacono, czyli płacić chciano. Po szczegóły te — z powodu, iż do tranzakcyj nie doszło — odsyłamy do samej ceduły, zamieszczonej na 9-ej stronie naszego pisma.

Odpowiadając życzeniu czytelników naszych z różnych stron, tak z miasta, jak z prowincji listownie wyrażonemu, notujemy tu ceny monet: półimperjały—8,37; marki tak w złocie, jak i w banknotach $50^{4}/_{10}$; bilety banku austrjackiego $85^{1}/_{2}$; franki $40^{3}/_{4}$.

Są to ceny żądane, tranzakcyj jednak niemi nie dokonywano.

Godzina $12^{1}/_{2}$. Weksle długoterminowe na Berlin 50.15.

J. Wł.

ZADANIE ARYTMETYCZNE.

8,800 egzemplarzy *Kurjera*, wysyłanych na prowincję, po należytem ich złożeniu, dwóch chłopców wkłada w opaski. Pierwszy chłopiec jeżeli nie dozna żadnych przeszkód, może włożyć w opaskę w ciągu jednej minuty 23 egzempl., drugi w tym samym czasie wkłada 21 egz. Ponieważ inni chłopcy, użyci do składania egzemplarzy, nie mogą nadążyć z dostarczaniem *Kurjerów*, nadto niejedna opaska się przerywa, zatem potrzebuje naprawy i chłopcy nie są czynni: pierwszy po każdych trzech minutach przez jedną minutę, drugi zaś jest nieczynnym także przez jedną minutę po każdych 5 minutach,—pytanie: ile potrzeba czasu przy tych warunkach na włożenie w opaski wszystkich egzemplarzy *Kurjera* wysyłanych na prowincję.

Rozwiązanie zadania geometrycznego, umieszczonego w nrze 16.

Boki trójkąta: 10, 8 i 6 sążni.

Dobre rozwiązanie nadesłali: pp. Stanisława Puchalska, Helena Wołkowicz, Dora Wajnsztok, S. Wiederschall, Ł. K., I Cohn, M. T...ff, I. Sandecki, Z. Mühlrad, A. Landau, L. Turek, E. Tabak i I. Rubinstein.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: Żydówka". Jutro: „Hamlet".— ROZMAITOŚCI: Dziś: „Jacuś". Jutro: „Wielki człowiek do małych interesów". — MAŁY: Dziś: „Lokatorowie pana Blondeau". Jutro: „Życie paryskie".

Numer 4-ty Tygodnika

ROLA

pod redakcją

JANA JELEŃSKIEGO,

wyszedł z druku i zawiera: Artykuł wstępny ***redakcji.*** Projekt niższych szkół rolniczych, przez ***A. Makowieckiego.*** O Bulgarji i bulgarach, przez ***T. T. Jeża.*** List do redakcji *Roli* z powodu wystąpienia p. Dawida Rozenbluma przeciw Matejce, przez ***L. Prószyńskiego.*** Ze stołu redakcyjnego, przez ***K. W.*** Na posterunku, feljeton, ***Pancernego.*** Z zagona, przez ***St. Rewieńskiego.*** Kronika bieżąca, krajowa i zagraniczna. Sprawozdanie handlowe. W ODCINKU: ***Monolog i sen Dawida*** w noc sylwestrową przez P.... (353)

Adres redakcji: Nowy-Świat nr 4.

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

Von Baumgarten Karol, naczelnik warszawskiej głównej stacji telegraficznej, Królewska 33.

Droga żelazna warszawsko-terespolska, kontrola dochodów. Włodzimierska 2A.

Haberbusch i Schiele, kantor browaru, Krochmalna 39.

Szegryński Aleksander, naczelnik warszawskiego okręgu telegrafów, Królewska 33.

— ***Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej*** ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 3-m lutego r. b., tojest w sobotę, danym będzie w resursie wieczór tańcujący, na który bilety wejścia, dla członków Towarzystwa, ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych, wydawane będą w kancelarji resursy, w dniach 1 i 2 lutego r. b., to jest we czwartek i piątek, od godziny 6 do 9 wieczorem. W dzień zabawy bilety wydawane nie będą.

Dyrektor *K. Temler.*
Członek komitetu *M. Rudnicki.*
—346—

— ***BIURO OGŁOSZEŃ pod firmą RAJCHMAN i FRENDLER,*** Senatorska 18, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych. —65—

Komitet Towarzystwa „Harmonja" ma zaszczyt zawiadomić, iż w przyszłą sobotę, dnia 22-go stycznia (3 lutego) r. b., będzie miał miejsce

Bal maskowy i kostjumowy,

wyłącznie dla członków Towarzystwa z ich rodzinami, rozpocząć się mający o godzinie 10-tej wieczorem, na który bilety wydawane będą w piątek w lokalu Towarzystwa w porze wieczornej.

Dyrektor Towarzystwa *Otto Partowicz.*
—349— Członek komitetu *Henryk Herbst.*

— Zwracamy uwagę czytelników naszych na ogłoszenie o dziełku ***„Najlepsza metoda"*** do nauki języka angielskiego i niemieckiego, przez P. v. Reussner. —36—

— Bez udziału osoby trzeciej, sprzedaż lub zamiana domu w Warszawie, majątku, w wołyńskiej gubernij, kowelskiego powiatu, wartości 80,000 rs. Wiadomość w hotelu Saskim, mieszkania nr 105, zrana od god. 9—11 i po południu od 4—7. —354

— Niżej podpisany lekarz, praktykujący od lat przeszło 50 w różnych gałęziach sztuki lekarskiej, niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że zamieszkawszy stale w Warszawie, przy ul. Tamka nr 27, przyjmować będzie chorych wszelkiego rodzaju, a specjalnie bezpowrotnie i nadzwyczaj szybko leczy fluksję i bóle zębów. Były lekarz powiatowy i były lekarz wojsk ***Jan Gębicki.*** Przyjmuje od godziny 10-ej do 2-ej i od 3-ej do 6-tej. Mieszkania nr 2. —330—

— ***Dr Mleczko*** powrócił do Warszawy, Mazowiecka nr 14. —283—

OD LECZNICY Nowy-Świat nr 55. ***Dr Rogoziński*** przyjmuje z chorobami kobiet codziennie od 12—1, w domu od 4—6, Nowogrodzka nr 25. —70—

— ***Dr Turkiewicz,*** Nowolipie nr 20. Choroby wewnętrzne i dzieci od 2—5. Porada dla niezamożnych na warunkach jak w lecznicach. (870)

— ***Dr L. Wolberg,*** lek. szp. dla dzieci przy ul. Śliskiej, przyjmuje z chorobami dzieci do godziny $9^{1}/_{2}$ zrana i od 4—6 po poł. Śliska nr 35. —206—

— ***Zęby po rs. 2,*** najlepszym systemem amerykańskim, wprawia ***M. H. Neumark, dentysta,*** przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, ***Tłomackie*** nr **9.** —51—

— ***Dr Rubinstein*** przeniósł swe mieszkanie na ulicę Nalewki d. nr 24 (W. Feinkinda). Przyjmuje z chorobami kobiecemi od 5 do 7 wieczór. —81—

— Urząd starszych ***Zgromadzenia piwowarów*** zawiadamia, iż półroczna sesja, na której jednocześnie będą miały miejsce wybory na starszego i podstarszego tegoż cechu, odbędzie się dnia 15-go (27-go) stycznia 1883 roku, to jest w dniu dzisiejszym, o godzinie 6-tej po południu, w mieszkaniu starszego Zgromadzenia, przy ulicy Żórawiej pod nrem 14. —256—

— ***„Dom zdrowia" dra Ołtuszewskiego,*** Długa nr 5. Całe utrzymanie wraz z lekarstwami i opieką lekarską rs. 3 w oddzielnych gabinetach, a rs. 2 w pokojach na dwie osoby, na dobę. Bliższa wiadomość na miejscu w kancelarji „Domu zdrowia", lub u właściciela zakładu, Stare-Miasto, w domu gdzie apteka. —125—

— ***Edward Goldberg,*** budowniczy, po długoletniej praktyce w Petersburgu, osiedlił się na nowo w Warszawie, i przyjmuje interesantów w mieszkaniu swojem, przy ulicy Nowogrodzkiej nr 31, zrana do 11-ej, po południu od 5-ej do 7-ej. (287)

— ***Dr Funk*** przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską pod nr 54 i przyjmuje z chorobami ***wenerycznemi i skórnemi*** od godziny 3-ej do 7-ej po południu. —49—

Nowo-otworzona
MLECZARNIA WZOROWA, 22 Długa 22.
krowy otrzymują tylko zdrową paszę i są rewidowane perjodycznie przez lekarza weterynarji, wskutek czego mleczarnia ręczy, że mleko jest dobre i zdrowe. Dojenie o 7 r., $12^{1}/_{2}$ w poł. i 6 i pół wieczór. Cena kwarty 10 kop. —210—

Dla amatorów czystej i dobrej herbaty.

Jest do odstąpienia każdodziennie 50 garncy ***wody dystylowanej*** po 10 kop. garniec w mej aptece na Nowym Świecie nr 20.
—248— ***Mutniański.***

LUDWIKA HUMMEL,

właścicielka magazynu

SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH,

przy ulicy —32—

Nowosenatorskiej nr 5,

posiada znaczny wybór najświeższych modeli i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych.

Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po

cenach umiarkowanych.

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11 Dr **Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 10—11 Dr **Mleczko,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Stockmann,** choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty
Od g. 11—12. Dr **Tyrchowski,** choroby kobiece. Niedziela, wtorek i piątek.
Od g. 12—1 Dr **Talko,** choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 1—2. Dr **Gabszewicz,** choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.
Od g. 1—2 Dr **Mazaraki,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Ruppert,** choroby krtani, gardzieli i płuc, codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Grekowicz,** choroby kobiece. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecinnego. Codziennie.
Od g. 4—5 Dr **Przewoski,** choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. —180 —

Opłata za poradę 25 kop.

— ***Dawno znana sława.***

Dawno już dr Raspail, który wynalezionemu przez siebie sposobowi leczenia, nadał nazwisko swoje, zauważył przymioty i podciągnął pod uwagę swoją, tak, że wiele lekarstw przezeń zachwalanych zawierały ten cenny produkt.

Po nim wielu innych lekarzy nie szczędziło mu pochwał, to też obecnie mało jest tak powszechnie znanych i popularnych lekarstw jak smoła. Dzięki kapsułkom Guyota, daleko łatwiej jest dziś leczyć katary, słabości piersiowe, gardła i kanałów oddechowych, aniżeli za czasów Raspaila.

Kolumny tego pisma nie starczyłyby na wyliczenie wszystkich wyzdrowień z wspomnionych przypadłości, przez użycie kapsułek Guyota.

Uważamy też już za zbyteczne zalecać chorym ażeby koniecznie zwracali uwagę swoją na podpis Guyota w trzech kolorach na etykietach flaszeczek z kapsułkami. (10)

(272) Lek. wet. D. ***Fiszkin*** leczy zwierzęta domowe, specjalnie psów. Nowogrodzka 1, od 2—4 p. p.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Chustce z trzeciej maskarady.

Uczynię wszystko coś rozkazała z warunkiem, że dasz się poznać.
—340— lit. A.

— Żółtej róży T. — Autor anonimów posyłanych na Nowy-Świat nr 55, zechce przeczytać odpowiedź w tymże *Kurjerze*, z d. 23 b. m., i wskaże możność porozumienia się. —335—

— „Ulubionej". — Na piątej nie mogę być, ale będę na szóstej. — Z. P. —350—

— A D. — W niedzielę o godzinie 1-szej, w miejscu do którego list był przysłany.
—342— R.

— Rozczarowanej! — Zapewniam, że postaram się zrehabilitować, a spełniając twoją wolę, przyjdę na tombolę. — A M. —348—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 1.

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA,

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

Harres B., Budownictwo wiejskie. Praktyczny podręcznik dla budowniczych i rzemieślników przy budownictwie pracujących, dla szkół rzemieślniczych i budownictwa, dla gospodarzy wiejskich i leśniczych. Przekład z niemieckiego z licznemi drzeworytami w tekście rs. 2 kop. 40.

Haubner Dr., Weterynarja gospodarska. Choroby wewnętrzne i zewnętrzne zwierząt domowych. Przekład Dra M. Laurysiewicza. Wyd. 2, rs. 3.

Koleczko W., Zasady praktycznego urządzenia lasów, ich szacowania i zagospodarowania, z drzeworyt. rs. 1.50.

Łyskowski Ignacy, Gospodarz. Wydanie 6-te poprawione, kartonowane k. 60.

Langie Karol, Ogród warzywny, jego urządzenie i pielęgnowanie roślin warzywnych, Kraków, rs. 1. 390r

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na Skład Główny:

„Wpływ świata”,

powieść w 1-m tomie, przez **M. Z. R. D.**

Cena rs. 1 kop. 20.

—o—

„Czy zwycięży?”

powieść w 2 tomach dalszy ciąg „Wpływu świata”.—**Cena rs. 2 kop. 60.**

—o—

Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 391r

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na Skład Główny:

RÓŻNI LUDZIE.

NOWELLE i OBRAZKI,

przez

Zygmunta Sarneckiego.

Cena rs. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. 392r

Biuro Komisowe kaucjonowane

J. ŚCIBOROWSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Ma do ulokowania 2,000 rs. na 1 № domu murowanego w Warszawie.

Ma do sprzedania majątki ziem., folwarki, kolonje na gotówkę i zamianę; **Interes** przemysłowo-fabryczny, za gotówkę lub za sumę dobrze lokowaną na domu.

Ma do umieszczenia: rządców dóbr i t. p. oficjalistów, oraz zdolnego **Buchhaltera**, niemca, znającego ruski i polski do zajęć wieczornych za umiarkowane wynagrodzenie. **Majstra** kowalskiego, żądającego posady na wieś lub do zakładów fabryczno-przemysłowych, na pensję z ordynarją lub na inne warunki.

Żądane są domy w Warszawie, nieobciążone, bliżej środka miasta, za gotówkę.

Żądani są ludzie średniego wieku do zajęcia biurowego z kaucją 200 rs. 388r

„NELLY”, Erywańska 4.

Pracownia Sukień, Okryć i Ubiorów dziecinnych, pod osobistym zarządem

Marji Tatarkiewicz,

uskutecznia wszelkie roboty, tak z materjałów nowych, jakoteż przyfasonowań, sukien dawnej mody, podług najświeższych żurnali po bardzo nizkich cenach i tak: Suknie nowe, od rs. 2, przefason. 1.50, Okrycia damskie 2.50, Sukienki dziecinne 1.—Ciesząc się dotychczas liczną Klijentelą, mam nadzieję, że Szan. Panie, chociażby li tylko dla przekonania się jak sumiennie i starannie każda robota się wykończa, zechcą mnie zaszczycić swem zaufaniem, ja zaś spodziewam się że każdy najwybredniejszy gust, potrafię zadowolnić. 350

Obiady gospodarskie 363

od 12—5, po $22\frac{1}{2}$ k., w zakładzie mlecznym róg Orlej i Elektoralnej № 6, wejście od Orlej **F. Banarkiewicza, gdzie czerwone znaki.**



Magazyn Ubiorów Mezkich

KAROLA SZLIS, 42

Miodowa Nr 6, wprost kościoła Przemienienia Pańskiego,

odznacza się **pięknym** krojem, wyborem materjałów i cenami przystępnemi.—Filja przy ulicy Świętokrzyzkiej róg Marszałkowskiej № 28, z dniem 1 Stycznia r. b. wyłącznie pod firmą **K. Szlis**, przez zdolnego krajczego prowadzoną jest.—Sposób brania miary na prowincję wysyła się.—Gotowej garderoby w obu Magazynach korzystnie nabyć można.



UCZEŃ

który ukończył Szkołę Handlową, albo przynajmniej 4 kl. gimn., znajdzie pomieszczenie w biurze **Wasilewskiego i Pilaskiego, Nowo-Senatorska 5.** 394r

Piękna Kareta

prawie nowa i Powóz używany (faeton), na antabach, w najlepszym stanie, pozostawiono do sprzedaży, przy ul. Erywańskiej № 5a, w fabryce powozów p. Adama Augustynowicza. 393r

Magazyn Obuwia Damskiego i Mezkiego,

W. KARNECKIEGO,

przeniesiony został na ul. Nowolipki № 3, wprost Dzikiej, do domu p. Ungra. Tamże mogą być przyjęci uczniowie do nauki. 357

W Wierzbnie

jest do sprzedania 200 korcy **Buraków i Marchwi** pastewnych. — Wiadomość na miejscu. 354

W Hotelu Angielskim, przy ul. Wierzbowej, w oficynie na lewo, otwartym został

ZAKŁAD

chemicznego czyszczenia

oraz sztucznego cerowania i reperacyi wszelkiej garderoby damskiej i męzkiej, (nie wyłączając atłasów i aksamitów), **jak również SZALI, DYWANÓW** itp. przedmiotów, polecając się dokładnem wykonaniem powierzonych nam robót i umiarkowanemi cenami, spodziewamy się zyskać uznanie i względy Szan. Publiczności. 364

Bronisława Twardecka i Adolf Statkiewicz.

KALENDARZYK KIESZONKOWY

KOMPAS

na rok 1883, z rozkładem jazdy kolejami żelaznemi, tabelką opłat biletów, obliczania procentów, taksą papieru stemplowego, wekslowego i t. p. informacji. Cena **kop. 5,** do nabycia we wszystkich księgarniach i składach materjałów piśmiennych. Skład główny w księgarni H. Olawskiego, ulica Świętokrzyzka № 11. 347r

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich, niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Na każdym kawałku powinna być 5 kolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego.

Wyłączna sprzedaż u **KOCHA: Krakowskie - Przedmieście** i **PERFUMERJA RENAISSANCE, ul. Nowy-Świat № 41.** 3.2r

Korektor Fortepjanów

pożądany na prowincję.—Życzący jechać raczy zostawić swój adres u szwajcara lecznicy d-ra Brodowskiego, róg Oboźnej i Sewerynowa. 365

Poznańczyk

młody, z porządnej familji, biegły w piórze tak w polskiem, jak i niemieckim piśmie, rachunkowości, który przez lat przeszło 5 zatrudnionym jest w rozm. Kancelarjach, poszukuje stosownej posady w Warszawie, lub na prowincji.—Łask. oferty pod lit. **A. W. 111.** uprasza się przesłać: Poznań, poste-restante. 329r

KUCHMISTRZ

zawiadamia JW. PP., że przyjmuje obstalunki na Wesela, Obiady, Kolacje tanio! Mieszka: ulica Marszałkowska № 71, mieszkania № 19. 65.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 27-go stycznia 1882 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.15	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.14	—.—
Paryż 100 franków „ „	10.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
„ „ m.	99.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.25	—.—
„ „ „ II	91.85	—.—
„ „ „ III	91.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.25	—.—
„ małe.	87.10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.90	—.—
II „ „ rs. 100	89.90	—.—
III „ „ rs. 100	89.90	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	132.
Akcje Banku handl. w Wars.	300.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	300.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	150.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1150.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1150.	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. $47\frac{2}{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $156\frac{17}{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $118\frac{1}{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 60.

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Dnia 26 stycznia 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała......	—	—	650	7
„ „ wyborowa .	—	—	715	775
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	430	485
„ średnie...........	—	—	—	—
„ wadliwe.........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	375	420
Owies.............. 141 f.	—	—	250	315
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	6	720
Ziemniaki...............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud..............	55	60	—	—
Słomy pud..............	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 400, **żyta** 760, jęczmienia 50 owsa 200, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp.
z d 26 stycznia 1882 roku.

Pszenica wyborowa 129 — 137 **średnia** 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—85, **średnie** 80—82, ordynaryjne 76—78.

Jęczmień wyborowy 75—85, **średni** —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 88—90 **średni** 82—85 ordynaryjny 70—80.

Groch 90—102 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 **śred.** — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*



P. Śliżyński,

Nauczyciel TAŃCÓW salonowych, wyucza 6 tańcy najpotrzebniejszych w 20-kilku lekcjach, do lat 50.—Królewska № 3, od Krakowskiego-Przedmieścia. 283

W Niedzielę dnia 16 (28) Stycznia r. b.

w sali Doliny Szwajcarskiej

Wielkie magiczne przedstawienie i Antispirytystyczny Wieczór

słynnego PROFESORA

Leona Pewzener.

Początek o godzinie 8 wieczor m.

Szczegóły w afiszach. 368

SKŁAD

Węgli i Drzewa

J. Młodeckiego,

przy rogu ulic **Przeskok i Szpitalnej № 5,** poleca **węgiel i drzewo** w najlepszych gatunkach i po najprzystępniejszych cenach. Odstawa, jak najakuratniejsza, w większych ilościach odstępuje stosowny procent. 316

Pracownia Zegarmistrzowska

L. W. Gostkowski & Co

w Genewie (Szwajcarja),

nagrodzona medalami na Wystawach Powszechnych, ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, że każdy zegarek, wychodzący z naszej fabryki, jest opatrzony świadectwem zaręczenia z własnoręcznym podpisem i pieczęcią zakładu.—Na żądanie cennik wysyłamy franco. 215

Makuchy lniane

poręczeniem ich dobroci, sprzedaje w każdej ilości skład nasion

RUDNICKIEGO i S-ki,

Senatorska № 25. 283

SKLEP

z dużem oknem, oraz suteryną do wynajęcia każdego czasu, przy ul. Marszałkowskiej № 63.—Wiadomość tamże w magazynie Celmajstra. 333

Cena okowity:

z dnia 27 stycznia 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65⁶.
„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	Odchod. minut	Przych. godziny	Przych. minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy.......	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy..........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy........	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy........	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy.........	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy.......	5	15 w	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	48 w.	12	58 p
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Najtrudniejszem zadaniem familijnem jest bez zaprzeczenia oszczędne sprawianie

WYPRAW,

lecz znany powszechnie ze swej taniości

Skład Towarów,

przy rogu ulic: DZIKIEJ i NOWOLIPEK, dom Brauna № 1, mieszk. **№ 4,** trudne to zadanie o połowę ułatwia, sprzedając niżej wymienione towary po cenach dotąd niebywałych, a mianowicie:

KOŁDRY adamasz., watowe, szerokie, prześlicz., po rs. 8 kop. 50.
KOŁDRY atłasowe, wełn., z indyjskiego tybetu, po rs. 9 kop. 50.
KOŁDRY atłasowe jedwab., cudow., watowe, po rs. 13, wszędzie rs. 20.
KOŁDRY pikowe, różowe, niebieskie, białe i inne, po rs. 3 kop. 25.
KOŁDRY sławuckie weln., po rs. 3, rs. 3 kop. 50, rs. 4, rs. 6 i 7.
PRZEŚCIERADŁA pod koł. wyb., zupełnie gotowe, po rs. 1 k. 50.
KOSZULE damskie, ubrane wstawkami i longietami, po kop. 90.
KOSZULE dam. creton., z wstawkami i longietami, po rs. 1.50 i 1.75.
KOSZULE damskie z Bielefeldskiej weby, prześliczne, bogato ubrane, po rs. 3.
PRZEŚCIERADŁA obręb. i znaczone, bez szwu, 3½ łok. dług., 2½ szer., po kop. 90.
PRZEŚCIERADŁA czysto płócien., najtrwalsze, bez szwu, po rs. 1.75.
POWŁOCZKI gotowe cretonowe, po kop. 75.
SZTUKA WEBY Bielefeldskiej, prześlicznej, na 15 koszul damskich, lub męzkich, za rs. 25, wszędzie kosztuje rs. 35.
SZTUKA PŁÓTNA zagranicznego, 66 łokci, za rs. 20.
SZTUKA PŁÓTNA krajowego, 30½ łokcia, za rs. 4 kop. 50.
KASZMIR czarny lub kolorowy, 2 łok. szer., po k. 70 czysto wełn.
KASZMIR biały, prześliczny na ślubne suknie, po kop. 90.
ATŁAS czarny i kolorowy, po kop. 65 i kop. 70.
ATŁAS biały prześliczny, po kop. 70, 80, 90 i rs. 1.
CRETON biały (zdrowia), wyborowy, 1½ łok. szeroki, po k. 13 i 15.
PERKAL biały, 1½ łok., po 11½, najlepszy zaś kop. 12½.
CREASS wyborowy, po k. 10, 12 i 13.
MADEPOLAM angiel. lub fran., 7 ćwierci szeroki, po kop. 25.
VICTORIA najcieńsza, na kaftaniki i penioary, po kop. 25 i 30.
DRELICHY na materace i wsypy, po kop. 35 niciany.
RĘCZNIKI czysto lniane, po kop. 40 i 50.
STOŁOWA BIELIZNA po cenach nadzwyczaj tanich.
BARCHANY wyborowe różnych fabryk, po kop. 16, 18, 20, 25 i 27½.
PURPUR na wsypy, najlepszy gatunek, po kop. 25.
PIKA najlepsza na kaftaniki damskie, po kop. 15.
DYMKA wyborowa, prześliczne desenie, po kop. 15.
FLANELKA na suknie i szlafroki damskie, po kop. 70 i 75.
KORTY wyborowe damskie, 2½ łok. szerok., po kop. 75.
WSTAWKI I LANGIETY bardzo tanio,

Obstalunki z prowincji będą ekspediowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością.—Adresować proszę: **IZ. HERTZ, ulica Dzika dom Brauna № 1.** 168

Do sprzedaży

RYB różnego rodzaju

potrzebni są Agenci i Agentki. **Zaręczenie** konieczne. — **Zysk** dobry, korzystny i trwały.—Wiadomość przy ul. Nowo-Próżnej № 7, w sklepie wędlin Zakrzewskiego. 358

Rs. 5,600

potrzebne są na spłatę takiejże sumy, zabezpieczonej na 1-m № hypoteki dóbr ziemskich, położonych pod Warszawą.—Wiadomość u adw. przys. Więckowskiego, ulica Żabia № 7. 359

CUKIERNIA Ignacego Górskiego

9. PRZEJAZD 9.

przyjmuje obstalunki na torty w dziesięciu gatunkach od rubla do sześciu rubli.

Zawsze gotowe:

Torty z piramidami od rs. 4 do rs. 10.
Cremy, koszyki cremowe, cremem mroźne i cremy hiszpańskie od rs. 1 do rs. 4.
Lody w formach paryzkich z najdelikatniejszemi smakami, forma od rs. 1—3.
Poncz rzymski granito, kawa mrożona.
Tacy ciast do wina i herbaty, od rs. 1—4.
Tacy cukrów deserowych od rs. 2—6.
Orszada, Oranżada, limoniada, soki z rozmaitych owoców na butelki.

Wszystkie powyższe artykuły przygotowane pod moim osobistym kierunkiem, z najlepszych materjałów i w najlepszych gatunkach, przy pomocy najzdolniejszych specjalistów. 367

Za akuratność poręczam.



Skład towarów żelaznych

ROBERTA ZIEGLER

ul. Długa w Hotelu Niemieckim,

poleca świeżo otrzymane towary w wielkim wyborze:

Wyżymaczki amerykańskie **Empire,** № 3, 4 i 5, po rs. 13, 15 i 17.
Takież **angielskie,** po rs. 12 i 14.
Magle najnowszej konstrukcji, trybowe, drewniane i żelazne, od rs. 30.
Amerykańskie deski do prania od rs. 1 kop. 35.
Amerykańskie maszyny do prania bielizny, po rs. 8.
Amerykańskie **maszyny** do robienia **masła,** w pięciu wielkościach, od rs. 9.
Angielskie **filtry** w trzech najnowszych konstrukcjach, rozbierające się kompletnie do oczyszczenia, od rs. 6.50 do rs. 20.
Maszynki do siekania mięsa najnowszej konstrukcji, z wyjmowanemi nożami i emaljowanemi walcami, od rs. 4 do rs. 7.50.
Koszyczki majolikowe i porcelanowe, do pieczywa i owoców najnowszych wzorów od rs. 1.
Amerykańskie **Maszynki** do robienia **Lodów,** od rs. 7.50 do rs. 16.
Klatki cynowane z wyjmowanemi szufladkami, najnowszych wzorów, **od rs. 2.**
Łóżka żelazne zwyczajne i meblowe, od rs. 3.50 do rs. 30.
Wianki metalowe w największym wyborze, skromne, od kop. 75, bardzo ozdobne do rs. 18. 382

Próby udzielają się bezpłatnie.

FABRYKA PORCELANY

K. CYBULSKIEGO,

w Ćmielowie (przez Ostrowiec), gub. Radomska,

wyrabia

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ

trwalszą w ogniu od zagranicznej, miększą zaś w użyciu do młotka i sprzedaje takową:

Za 1,000 sztuk	z dostawą do Warszawy:	w fabryce:
Format Ramsaja	rs. 50.	rs. 30.
Kaflarska 12″ dług., 6″ szer. 2″, grub.	rs. 70.	rs. 50.
Fabryczna 12 „ 6 „ 3 „	rs. 90.	rs. 60.

Wszelkie inne wielkości i formy, wykonywają się na żądanie. 377

Zamówienia przyjmuje się na miejscu w **Ćmielowie,** lub **w składzie szkła i porcelany K. Cybulskiego w Warszawie, Senatorska № 8.**

Każda cegła zaopatrzona jest stęplem Ćmielów.

WIELKA WYPRZEDAŻ!!!

Z powodu bardzo wysuniętego już naprzód sezonu zimowego, a nagromadzonej w naszym magazynie gotowej garderoby zimowej męzkiej, takowa sprzedawaną będzie o **20% taniej,** a mianowicie: **Palta zimowe** od rs. **20** do **38; garnitury żakietowe** od **25** do **36** rs.; **garnitury sakowe** od **22** do **34** rs.; **szlafroki** od **14** do **24** rs.; **spodnie** od **5½** do **12** rs. i t. d.—Prócz tego magazyn posiada na składzie **wielki wybór ubrań dla chłopczyków i dzieci,** i takowe wyprzedaje niesłychanie tanio, pragnąc i nadal skarbić sobie to zaufanie, jakiem go dotąd Szanowna Publiczność zaszczycać raczyła.

Z uszanowaniem **E. Samet.**
SENATORSKA 22.
397

Do współki

interesu handlowego lub fabrycznego życzy przystąpić młody Człowiek z kapitałem rs. 10,000.—Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera, pod lit. F. F. 125. 352

Rzeźników

zdolnych, w liczbie 60, poszukuje bydłobójnia wołów i baranów w Libawie, od 1 Marca r. b., do stałego zajęcia. — Oferty z dokładnym i szczegółowym opisem osobistości nadsyłać należy pod adresem: **The Russian Produce Comp., Limited w Libawie.** 396r

Do sprzedania

Bryczka Węgierska

szeroko kolejna na kompletnych **resorach** skręcana na miejscu, z fartuchami i latarniami lekka i mocna w doskonałym stanie. Widzieć ją można w ujeżdżalni Krauzego, Żórawia. 353

W dniu 25 b. m., o godzinie 5 wieczorem wybiegł z Hotelu Lipskiego

PIES duży, czarny

z białą łatą na piersiach i szyi, łapy i koniec ogona białe.—Łaskawego znalazcę uprasza się o odesłanie wspomnionego psa do szwajcara hotelu za nagrodą. 351



Piotr Sliżyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Podwal 20,** wprost Cyrkułu. 64

Pianistka

grająca najnowsze tańce, przyjmuje zamówienia na wieczory i bale. Mostowa № 16, w oficynie, 2 piętro. 361

Potrzebni na prowincję

do fabryki pilników Czeladnicy pilnikarscy umiejący przynajmniej dokładnie naciąć na bastard. — Bliższa informacja w Zakładzie mechanicznym p. D. Abramowicza, Elektoralna № 15. 356

ZAKŁAD

Naukowo-Rzemieślniczy

dla Kobiet

O. Suchowieckiej

6 Nowy-Świat 6

przyjmuje zapisy na naukę **Szmuklerstwa, kroju** sukien, **strojów,** roboty **kwiatów, koronek** i t. p. przedmiotów, programem objętych. 360

Nagrody rs. 10.

W d. 26 b. m. t. j. w Piątek, zginął **pies** wyżeł, z gatunku ponterów, młody, cały żółty, z małą, białą strzałką na łbie i obrożą czarną, okrągłą, zaszytą na kółka mosiężne. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie za powyższą nagrodą na Elektoralną № 4, mieszk. 6, lub o powiadomienie o niesprawem zatrzymaniu. 398r

Rzadkie kupno przypadkowe.

Okazały **kwartał domów,** składający się z 3 graniczących ze sobą dobrze utrzymanych domów z piękną i wspaniałą fasadą frontową kamienną w najlepszej dzielnicy i najzdrowszem położeniu w **Drezdnie,** z pięknym widokiem na Elbę, w całości lub pojedyńczo, pod bardzo korzystnemi warunkami wypłaty do sprzedania. Zamiana się wyłącza. Sz reflektanci raczą z łaszać się po szczegóły, ewent. po fotografię, do p. **J. Johna,** właściciela fabryki w **Łodzi,** lub p. **Franciszka List w Dreznie.** 383

NOWO OTWORZONY

Skład Skór,

Utensyljów szewckich oraz naczyń do użytku pp. Garbarzy,

J. BLUNCK,

w Warszawie, Nalewki № 14, w podwórzu na lewo, poleca:

Wybór skór krajowych i zagranicznych, **Gumy, Taśmy, Proneli** itp. przedmiotów z wyrobem obuwia związek mających, jakoteż wszelkie naczynia garbarskie, **Degras, Tran, Terra japonika** itd. z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najumiarkowańszych. 395r

W dniu 22 b. m., pod m. Grójcem 355

zaginął List

w którym było pieniędzmi rs. 35 i weksel wystawiony przez Mikołaja de Lazary na Antoniego Woyno i przez tegoż żyrowany, bez oznaczenia sumy i daty, weksel nie ma znaczenia, strony interesowane już się porozumiały, przeto ostrzega się niniejszem, że nikt z tego wekslu użytku mieć nie może.—Znalazcę uprasza się za nagrodą o oddanie listu z pieniędzmi i wekslem dzierżawcy Sadkowa Duchownego pod Grójcem.

Upraszam niniejszem wszystkich, którzy zamówili u mnie

bilety loteryjne

do 1 kl. 140 Loterji, by zechcieli się zgłosić w przeciągu dni kilku po wykup takowych inaczej sprzedane zostaną.

362 **Z. Fruchtman.**

Hurtowy i detaliczny Skład Wyżymaczek

Angielskich i Amerykańskich,

z czysto gumowemi walcami, znanych już z dobrego gatunku paniom gospodyniom; otrzymał tychże znaczną ilość w różnych rozmiarach.—Również otrzymał

Magle domowe angielskie, po cenach przystępnych.

Reperacja wyżymaczek uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.

Kantor Królewska Nr 41.

262 **IGNACY GANTZWOHL.**

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—40

CERATY

wszelkiego rodzaju, w najlepszych gatunkach;

SKÓRA amerykańska, najlepszej fabryki Crocketts.
CERATA obrusowa, biała i popielata.
CERATY na barchanie, na pokrycie fortepianów, stołów i t. p.
CERATY (wyksatynowe), w różnych gatunkach, oraz
CERATY podłogowe w różnych gatunkach i kolorach, poleca

Skład fabryczny „pod MERKURYM",

Senatorska № 27, obok kościoła S-go Antoniego. —55—r

Fabryka Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska № 5 (619).

poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:

Prasy kopjowe do listów, kute, lane i drewniane, w 20-tu modelach.
Stemple firmowe, kalendarzowe, Numeratory i Praski.
Praski do unieważnienia marek i kuponów, przez dziurkowanie.
Maszynki do dziurkowania (perforowania) kwitarjuszy i papieru.
Kaszty drukarskie do pism ruskich i polskich, tytułowych i linij.
Szufle drukarskie, drewniane i metalowe, Reglety drewniane.
Czcionki drukarskie, Czcionki, oraz **Piaty** mosiężne introligatorskie.
Maszyny numeracyjne do akcyj i papierów publicznych.

Piśmienne zamówienia punktualnie wypełnia, cenniki franco przesyła. r—321

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD NICI, WŁÓCZEK CIENIOWYCH i Towarów Norymberskich i Galanteryjnych,

51. NOWY-ŚWIAT 51.

Nowo otworzony mój zakład zaopatrzony w najlepszy, najmodniejszy towar, pochodzący z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, poleca: włóczki, filozele, pele, kordonki, jedwabie, desenie, kanwy i różne roboty na kanwie, suknie i atłasie, wstążki, koronki, hafty, różne bawełny, pończochy, guziki i t. p. towary norymbersko-galanteryjne. **H. SCHIWUJ.** 326

BILETY ABONAMENTOWE NA

NABIAŁ Z DÓBR PŁOCHOCIN.

W celu usunięcia nadużyć o jakich nam częstokroć donoszono, mianowicie: że sługi wysłane z pieniędzmi po **NABIAŁ Z DÓBR PŁOCHOCIN,** kupują tenże u pachciarzy w lichszym gatunku za tańszą cenę, sporządzone zostały **Bilety abonamentowe,** które nabyć można w biurze zarządu domu **№ 11 przy ulicy Gnojnej,** zawierające kupony z oznaczoną na nich wartością, za oddaniem których sprzedającemu nabiał oddawca odbierze w poniżej oznaczonych miejscach i godzinach, odpowiednią ilość nabiału,

od godz. 7—8 na placu Teatralnym obok handlu p. Bocqueta,
od godz. 7—8 na rogu Brackiej i Chmielnej,
od godz. 7—8 na rogu Leszna i Rymarskiej,
od godz. 7—8 na rogu Karmelickiej i Nowolipia,
od godz. 8—8½ na rogu Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej,
od godz. 8—9 na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost gmachu Dobroczynności.
od godz. 8—9 na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kopernika.
od godz 8—9 na rogu Długiej i Freta,
od godz. 8½—9 na placu Zielonym, wprost hotelu Maring'a.
od godz. 9—9½ na Nowo-Zielnej.

CENY SĄ NASTĘPUJĄCE:

1 kwarta śmietanki kremowej	. . . .	kop. 60.
1 „ „ zwyczajnej	. . . .	kop. 20.
1 „ mleka nie zbieranego	. . . .	kop. 10.
1 „ „ zbieranego	. . . .	kop. 5.

BILETY ABONAMENTOWE nabyć można w Biurze Zarządu Domu № 11 przy ulicy Gnojnej.

325 **ZARZĄD DOSTAWY NABIAŁU.**

!Pianista!

Przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące.—Chłodna № 48, mieszk. 13. 292

Lokomobila

o sile 6—8 koni do sprzedania.—Można widzieć w ruchu. Miła-Wązka № 21. 291



Od lat 38 egzystująca

Patentowana Fabryka Gorsetów bez szwu Jana Bernhard,

Miodowa № 2, pałac Dyzmańskich, drugie wejście od ulicy Podwal № 3,

poleca wielki wybór **GORSETÓW** swego własnego wyrobu, jako też i zagranicznych we wszystkich fasonach, po cenach przystępnych. 314r

FLANELE — KORCIKI — FLANELE

KASZMIRY

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

KORCIKI 221r

W głównym składzie Mebli

patentowanych „Żarskiego", przy ul. Marszałkowskiej № 71, mieszk. 33, na dole w oficynie, można obejrzeć i nabyć stołki salonowe, malowane olejno i wachlarze malowane ręcznie na atłasie. Tamże przyjmuje się obstalunki na malowanie na drzewie, kości, atłasie i skórze, rysowanie deseni do haftu, na atłasie, suknie, aksamicie, układanie aplikacyj z kretonów i sukna. Robota w przeciągu dni kilku wykończoną być może. 288

Przewodnik Heraldyczny.

TOM IV.

Ad. Am. Kosińskiego,

zawierający 144 monografji i genealogji, tak rodzin dawnych szlacheckich, jak i nowo nobilitowanych. Spis rodzin tytułami honorowemi nadanych i t. d., wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach warszawskich. 289

Fabryka Kwiatów J. Szybalskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 19, poleca wielki wybór **Kreplisów, Żabotów i Kwiatow,** odznaczających się wytwornym gustem, wykonywanych na sposób paryzki. Ceny nizkie. 212

Kolonja dziedziczna

do sprzedania 1 wł. ziemi pszennej, 3 domy na letnie mieszkania, ogród owocowy, inwentarz żywy i martwy, z zasiewem oziminy. Dochód 1,600 rs. Od Warszawy wiorst 8, od kolei 1 wiorsta.—Bliższa wiad. Stare-Miasto 26, mieszk. 2, na dole, po południu od g. 3—5, lub u p. Tuchoskiego, w restauracji, Nowy-Świat № 76. 293

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność tak w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałą, iż zaopatrzony jestem **w wielki dobór** 321

KAMASZY

męzkich i dziecinnych, i sprzedaje takowe po bardzo nizkiej cenie, para kamaszy z podeszwą dubeltową od rs. **4** do **5,** dziecinne od rs. **2** do **3,** za dobroć towaru i sumienne wykończenie daje się gwarancja. W Warszawie, **Nowy-Swiat № 5,** wprost straży ogniowej, parter lewa oficyna, sień druga.—Z uszanowaniem **Daiko Wincenty.**

DĘBINA.

Jeżeliby która z fabryk potrzebowała drzewa dębowego, to w miesiącu maju r. b., mogłaby mieć dostarczone 2 do 3 tysięcy sztuk po 4 łokcie długich, a 8 cali średnicy mających, w kształcie okrąglaków lub podkładów kolejowych, stosownie do życzenia.—Wiadomość ulica Ogrodowa № 34, mieszkania 3, do godziny 11 rano. 374r

Suknia

294

jasno-niebieska, adamaszkowa, ubierana atłasem tegoż samego koloru, sprowadzona z Paryża, wcale nie używana, do sprzedania. Marszałkowska № 77, mieszk. 2, od 11—3.

Lecznicza bezpłatna dla niezamożnych chorych, z domem zdrowia,

Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 dr **Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.
Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie prócz świąt.
Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, we wtorki i piątki.
Od 11 do 12 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Poniedziałki, czwartki i soboty.
Od 11 do 12 **profesor Szokalski i dr. Piaszczyński.** Choroby oczu; we wtorki, czwartki i soboty.
Od 12 do 1 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci; wtorki i soboty.
Od 12 do 1 **dr Malinowski.** Choroby wewnętrzne i dzieci w poniedziałki, środy i piątki.
Od 12 do 1 **dr Guranowski.** Choroby uszne, codziennie, prócz świąt.
Od 1 do 2 **dr Zweigbaum.** Choroby właściwe kobietom, codziennie prócz wtorków.
Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne. Codziennie prócz świąt.
Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby nerwowe; we wtorki i piątki.
Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby płuc i gardła; w piątki.
Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie prócz świąt.
Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne; w środy i soboty.
Od 3 do 4 **dr Sztembarth.** Choroby kobiet; w poniedziałki, środy i soboty.

Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtuszewskiego, Stare-Miasto № 11.

Rachunek Ekonomiczny.

Pewne składy nafty ogłaszają kop. 40 za garniec nafty, ale 11-ty garniec gratis, co za loika, w moim składzie kop. 32 garniec tejże nafty bez gratisu, chcąc mieć 11-sty garniec gratis, trzeba wybrać 10 garncy po kop. 40, różnica na garncu po kop. 8, stanowi kop. 80, za to można kupić 2½ garnca, a zatem nie będzie 11-sty garniec gratis ale 2½ garnca gratis, proszę niniejszy rachunek sprawdzić.

32. Kop. 32 za garniec NAFTY dużej miary, 16 kwaterek, a 7½ funta na wagę, w Składzie oleju naprzeciw Zamku, duży sklep pod schodkach № 103. 319

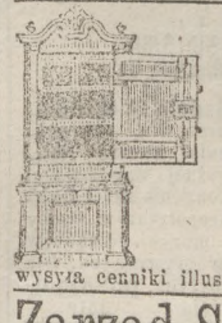
Fortepiany nowe,



włas. fabryki, oraz używane krajowe i zagraniczne, są do sprzedania w wielkim wyborze, ceny przystępne, zamiana instrumentów, oraz wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje fabr. T. Biernackiego. — Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 47.

ZAKŁAD KRAWIECKI

noszący firmę T. Skulski, został przeniesiony z ul. hr. Berga na Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ul. hr. Berga i przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach przystępnych i wykonywa takowe podług najświeższych mód. 181



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 110

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

Zarząd Stada Koni w Łosiu.

Od dnia 15 Lutego r. b., na folwarku Falencice pod Białobrzegami, w gub. Warszawskiej, powiecie Grójeckim, będą pokrywać klacze następujące ogiery pół krwi Angielskiej:

1. **YECLIPS** gniady, po ogierze Tordesillas i klacz Poloquint po Colingwood.—Klacz pół-krwi po rs. 100, pół-ar. rs. 40.
2. **NEPTUN** gniady, po ogierze Neptunus i klaczy Jurata po Apropo's. — Klacz pół-krwi po rs. 75, pół-ar. rs. 25.
3. **ORKAN** ciemno-gniady, po ogierze Neptunus i klaczy Jurata po Apropo's.—Klacz pół-ar. rs. 50, pół-krwi rs. 20.

Nadto dla służby po rs. 2 od klaczy.

Furaż po cenach targowych obliczanym będzie. 314

Nakładem Księgarni i Składu nut
E. Wende i Spółki,
(Krakowskie-Przedmieście № 9).
Wyszło dziełko pod tytułem:

„O CHOROBACH DZIECI.“

Popularny wykład, o racjonalnem i wczesnem rozpoznawaniu chorobliwego usposobienia u dzieci i chorób właściwych dziecięcemu wiekowi, jako też o stosownem domowem pielęgnowaniu tychże, aż do przybycia lekarza. Ks ążka dla wykształconych i rozsądnych rodziców, z 3-go wydania niemieckiego dzieła D-ra **H. Kiencke'go,** przetłómaczył **D-r Ludwik Wolberg.** Cena rs. 1 kop. 35, w oprawie rs. 1 kop. 70. Przesyłka kop. 25.

☞ Dziełko to, które w krótkim czasie doczekało się kilku wydań, jest doskonałym poradnikiem dla rodziców dbałych o zdrowie i rozwój swych dzieci. 260

Do najęcia

od 1 Kwietnia 1883 r., **LOKAL na Bawarję z ogródkiem,** zwaną **„pod Pługiem“,** istniejącą od lat przeszło 20, przy ul. Aleksandrja № 3. Bliższa wiadomość u właściciela mieszkającego przy ul. Nowy-Świat № 72, miesz. 5, (w podwórzu, na parterze, z prawoj strony). 231

Stała sprzedaż
Puchu i Pierzy

dartych, w najlepszych gatunkach u Emeryki.—Sienna № 19, 1 piętro, front. 242

FOLWARK

do sprzedania, za rogatką Moskiewską, w odległości wiorst 2 przy szosie, pomiędzy fabrykami, rozległości 2 włók, z zabudowaniami gospodarskiemi, inwentarzem żywym i martwym, może być sprzedany w całości lub częściowo, to jest na morgi i łokcie. Miejscowość przydatna na fabrykę. Wiadomość u właściciela domu na Pradze Targowa № 175 i w Warszawie u Rudziewicza, Wązka Freta № 44. 335r

Główna sprzedaż
Pierzy,

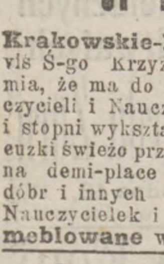
tanich, czystych, nowych, białych, czeskich i krajowych, swego darcia. Puch gęsi łabędzi i Edredonowy. Długa 16, wprost Cerkwi. 226



poleca **12 butelek** rozmaitego wyb. wina, między innemi 2 butelki Szampańskiego jako stosowny prezent zawierający zbiór na potrzeby domowe i wysyła takowe do st. wszystkich dr. żel. franco za załączeniem w Królestwie po rs. 8 i w Cesarstwie po rs. 9. 272r

Kaucjonowane na 7,500 rs.
Biuro Nauczycielskie J. Łuczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis Ś-go Krzyża, w Warszawie, zawiadamia, że ma do umieszczenia **zaraz** Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia, Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe. Korepetytorów. Osoby na demi-place i lekcje muzyki. Rządców dóbr i innych oficjalistów prywatnych. Dla Nauczycielek i bon przybyłych, **pokoje umeblowane** wynajmuje się. 331r



Hurtowa i detaliczna
sprzedaż
Kanarków

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie jak i wieczorem przy świetle, można je nabyć po cenach umiarkowanych w Hotelu Litewskim Nowo-Senatorska № 5, mieszk. 22. 250
Sondermann, ptasznik z gór Harcu.

!!!Kto chce, może korzystać!!!

z okazji pozostałego obuwia damskiego, do wyprzedania po cenach niżej kosztu, tylko **na krotki czas.—Niecała № 3.** 233

WYSZOGRÓD.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JWW. i WW. PP. Obywateli okolicy i miejscowych, że w gub. **Płockiej,** w mieście **Wyszogrodzie,** przy ul. Rembowskiej w domu własnym, od Nowego Roku otworzyłem

Handel Win

spirytusu, araków, wódek słodkich, towarów kolonjalnych, delikatesów, wyrobów tabacznych i galanterji

Handel ten zaopatrzyłem w towary **świeże** ze składów najwięcej renomowanych.—Doborem towarów, nizką ceną i sumiennem wypełnianiem danych mi zleceń, starać się będę zasłużyć na łaskawe względy moich kundmanów.—Z czem się polecam Sz. PP
169 **Karol Fetting.**

Zakup starożytności i Dzieł sztuki.

Pan **A. David,** ma zaszczyt zawiadomić osoby, posiadające antyki, że na zlecenie **znanych amatorów starożytności** w Anglji nabywa **po cenie wysokiej wszelkie dzieła sztuki,** przeważnie XVI, XVII i XVIII wieku, jako to: porcelanę Sewiską i Saską, meble z ozdobami bronzowemi i porcelanowemi, gruppy i statuetki porcelanowe, bronzowe lub z kości słoniowej; zegary, kandelabry i kinkiety bronzowe; dywany gobeliny, materje jedwabne i aksamitne, hafty, tabakierki złote i emaljowane, sprzęty wazy srebrne, kielichy i puchary, miniatury, wachlarze, koronki i t. p. Uprasza się zgłaszać osobiście lub piśmiennie do p. **A. David w Petersburgu,** ulica Nikolajewska № 39, mieszkania 2. 230.

Z Ameryki nadeszły
JABŁKA suszone

bez skórki, ℔ 45 kop.—PP. Kupcom rabat.
Handel Amerykański
Marchwiński et Comp.
32 DŁUGA 32. 235

Zapowiedź!

Pruski poddany **Albert Kleist,** obywatel miasta Nieszawy, zamierza zawrzeć związek małżeński z panną **Alwiną Szneider,** córką Karola Szneider, przy rodzicach w Nieszawie zamieszkałą, co się niniejszem ogłasza. 296

Zawiadomienie!

Zawiadamiam szanowne panie, które mnie obdarzały swojem zaufaniem w wykonaniu krawieczczyzny damskiej, że przeniosłam swoją pracownię z ulicy Bielańskiej, na ulicę **Twardą № 2,** mieszkania 16, a że moja pracownia jest znaną szanownym paniom z dobrej roboty i nizkiej ceny, przeto upraszam i nadal o łaskawe względy. 305
Stefania Dębicka.

Uczniowie

potrzebni do introligatora. Elektoralna № 7, dom p. Stopczyka. 275

Specjalny
HANDEL NABIAŁU

Chmielna № 4, podejmuje się dostawy mleka świeżego i zbieranego w większych i mniejszych ilościach. Sprzedaje **mleko** na miejscu, świeże, zbierane, zsiadłe i gotowane gorące w każdym czasie.—Tamże sprzedaż wszelkich produktów nabiałowych. 154



Fabryka Fortepianów
C. O. FIEDLERA,

ulica Marszałkowska № 71,
poleca: Pianina różnych systemów do sprzedania.—Ceny przystępne.—Reperacje i strojenia przyjmuje. 306

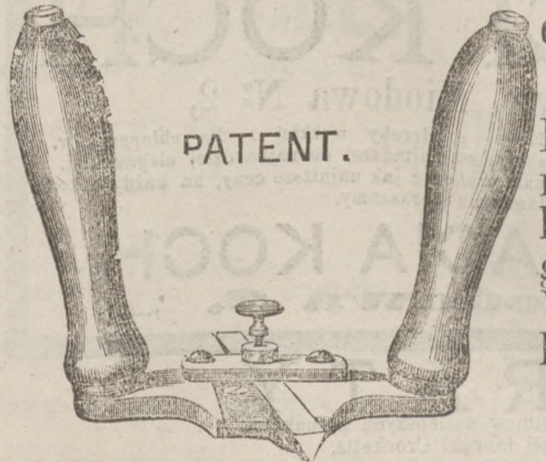
KOŁDRY GOTOWE

od rs 5 k. 90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**
6261 **R. Koecher.**

Świeżo wyszło w Krakowie

kompletne i tanie wydanie dzieł Jana Kochanowskiego,
w czterech tomach, z portretem autora.
Cena w Warszawie rs. 2.40, z przesyłką na prowincję rs. 2,70.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny w księgarni G. Centnerszwera
w Warszawie, ulica Marszałkowska 73. 308

Najpraktycznieisza i najtańsza Maszynka



do ostrzenia noży maszynowych, kos, etc.
Do nabycia w składach maszyn
PP. Hermana Goldenringa, Grodzkiego, Rodkiewicza, Prądzyńskiego, Trylskiego i S-ki, Wasilewskiego et Pilaskiego, Rudnickiego i S-ki.
Cena rs. 3. 357

Egzystująca od 1852 r.
PAROWA FABRYKA CYKORJI
H. F. BORMANA,
W WARSZAWIE,

Pierwsza swym wybornym wyrobem wyrugowała ten produkt, poprzednio prawie wyłącznie sprowadzany z zagranicy, obecnie zaś idąc ciągle z postępem czasu zastosowała najnowsze ulepszenia w fabrykacji, używając do takowej jak zawsze
jedynie i wyłącznie najlepszego gatunku,
Korzenia Cykorji zagranicznej,
ten właśnie główny warunek sprawia, że **Cykorja Warszawska Bormana,** użyta do kawy, robi ją szczególnie smaczną, nie robi kawy kwaśną i nie daje jej obcych niemiłych smaków, jak się to często zdarza używając licznych fabrykatów, ktore w sobie bardzo mało posiadają cykorji, lub jedynie tylko w szumnym tytule „Najlepszej Cykorji“.

Osoby lubiące dobrą kawę osiągną cel, używając **Cykorji Warszawskiej Bormana,** której dostać można we wszystkich miastach Królestwa i Cesarstwa, w pierwszorzędnych Składach Delikatesów i Towarów Kolonjalnych.
Funt Cykorji Bormana, sprzedaje się po kop. 12. 2974

Urządzenia gazowe, wewnątrz domu i w fabrykach wykonywają z równą akuratnością, jak od wielu lat
Urządzenia wodociągowe, kąpielowe, klozetowe i centralne ogrzewanie, za pomocą pary, wody gorącej i ciepłej, pod gwarancją, oraz
Gazmotory systemu Otto, których przeszło 5,000 szt. jest w użyciu, a w samej Warszawie już kilkadziesiąt szt., a także,
Oświetlenia elektryczne, podług najnowszych systemów,
urządzają:

STEINERT & JANTZEN,

dawniej H. KRAFT,
Biuro Techniczne w Warszawie,
MIODOWA № 490/91,
egzystujące od 1866 r. 294r

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

22 „**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“
(Gazeta Szpitali Paryzkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:
Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

Nakładem Redakcji czasopisma **„Biesiady Literackiej"** w Warszawie, przy ulicy **Chmielnej № 8**, świeżo wyszedł wykonany w pierwszorzędnym zakładzie artystycznym zagranicą,

PORTRET KOLOROWANY

ADAMA MICKIEWICZA

sprzedaje się na warunkach wyjątkowych dla prenumeratorów **„Biesiady Literackiej,"** po cenie **rs. 1.** Cena sklepowa tegoż portretu jest **rs. 5.** 303

Opuściło prasę i znajduje się we wszystkich księgarniach, 2-gie pomnożone wydanie pracy

ERAZMA MAJEWSKIEGO,

pod tytułem:

POTOP.

Jest to treściwie i popularnie skreślony szkic dziejów kuli ziemskiej, ze szczególnem uwzględnieniem ostatniej najciekawszej i najbardziej zagadkowej ich doby, obejmującej czasy potopu.

Autor opierając się na ostatnich zdobyczach naukowych stara się wyjaśnić pytania: **Czy istotnie potop miał miejsce?** Czy był powszechnym? Jakie były jego naturalne przyczyny i okoliczności towarzyszące temu kataklizmowi, czy potop nie może się jeszcze powtórzyć i w jakiej formie, nareszcie o ile rezultaty badań naukowych w tym przedmiocie są pewne i niewzruszone. 369r

Cena rs. 1, in 8 str. X i 150.

Lekcje Kroju i Modniarstwa

udzielane będą w nowo-otworzonej

Pracowni Sukień, Strojów i Bielizny.

Osoby życzące poświęcić się Krawieczyznie lub Modniarstwu, raczą zgłosić się do Zakładu, gdzie oprócz pobierania lekcji teorji kroju, będą mogły doskonalić się praktycznie w upinaniu spódnic i wykończaniu staników na materjale i wzorach Zakładu.—Pracownia Zakładu przyjmuje także wszelkie obstalunki w zakres krawieczyzny i modniarstwa wchodzące i wykonywa takowe według wymagań mody i dobrego gustu.

Lekcje kroju i szycia sukień udzielane będą codziennie po 3 godziny. Płaca miesięcznie 5 rs.—Poznawszy dokładnie prawidła i zasady kroju i nauczywszy się robić formy stanika z papieru, a następnie z merli i perkalu, uczennice przechodzą do zastosowania teorji na praktyce, to jest poruczają się im łatwiejsze roboty z materjału zakładu, przechodząc stopniowo do coraz trudniejszych, nim nabędą żądaną czystość, akuratność i biegłość w robocie.

UWAGA. Lekcje strojów i kapeluszy, 2 lekcje na tydzień po 2 godzin. **5 rs. miesięcznie. — Lekcje znaczenia Bielizny haftem,** 2 lekcje na tydzień po 2 godzin. **Rs. 12 półrocznie.—Lekcje robienia Krawatów męzkich. Rs. 10 kurs.**

Z **Właścicielką Zakładu MARJĄ DRUŻBACKĄ,** widzieć się można codzień od godziny 11 do 3.—**Ulica Widok № 6,** mieszkania 3. Osoby przyjezdne z prowincji, mogą mieć przy Zakładzie przyzwoite utrzymanie.—Tamże potrzebną jest Panna uzdolniona do staników i podręczna. 3140

EGZYSTUJĄCY OD LAT 25

ZAKŁAD WYWABIANIA PLAM

PRALNIA

garderoby mězkiej i damskiej, dywanów, koronek, oraz

Sztuczna Cerownia

Szali, Koronek, wszelkich rozdarć lub uszkodzeń przez myszy, mole i t. p.

S. TUSZYŃSKIEGO

w Warszawie, przy ulicy Królewskiej № 23,

zawiadamia, iż **Filja** zakładu przy rogu Elektoralnej i Białej № 34, wykonywa również wszelkie roboty w zakres pomienionego Zakładu wchodzące, **po cenach przystępnych i w jak najkrótszym czasie,**—z czem poleca się względom Szanownej Publiczności 231

Złożone na głównym składzie

W KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

dzieło p. t.:

Nauka Organizacji Gospodarstwa,

przez

Dra G. KRAFFT'A.

Z siódmego niemieckiego wydania przełożyli studenci Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji, na czas **krótki w cenie obniżone zostaje na rs. 1.**

—o—

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 267r

Jest do nabycia w księgarniach dzieło p. t.

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorff'a i w części Toussaint-Langenscheidt'a, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez **Pl. Reussnera** kop. **75,** (z przesyłką k. 85).

Jest także do nabycia w księgarniach **„Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach** bez nauczyciela," przez **Pl. Reussnera.**

Cena kursu niższego kop. **60,** (z przesyłką kop. **70**). — Kompletu rs. **2** kop. **75,** (z przesyłką rs. **3**). — Powiastki niemieckie kop. **18,** (z przesyłką kop. **22**).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA. 266

Praktyczne dla wieczorów tańcujących

„BRULE-TOUT"

Ekonomiczny Brûle-tout Paryzki jest mały przyrządzik metalowy, którego jedna część wkłada się w otwór lichtarza, druga zaś obejmuje świecę, w sposób, że ta może się **zupełnie wypalić,** nie narażając profitki na pęknięcie i zabezpieczając lichtarze od zbrudzenia (szt. 15 k., tuzin rs. 1.50).

PRZYBORY do KOTYLIONA

Magazyn Francuzki 16 ul. hr. Berga. 291

WIATRAK

do sprzedania z cylindrem, francuzkiemi kamieniami, szpicgankiem i ze wszystkiemi utensyliami w dobrym stanie, zarazem drugi **Wiatrak** do **wydzierżawienia,** z domem mieszkalnym, gruntem na kartofle do tegoż wiatraku należącym, oraz **Piekarnia** urządzona na wyższą skalę z cukiernictwem i wszelkiemi do tegoż utensyljami i gospodami do których bywa wywożony produkt. Wiadomość szczegółowa na Pradze № 434, u p. Hermana Neumann. 371r

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegji

i wybór **PIERZY**

własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod ZEGAREM.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 792

W miejscowości najzdrowszej i na warunkach dogodnych jest do sprzedania

PLAC

prostokąt, przy ul. Pięknej, obok Doliny Szwajcarskiej, łok. □ 3841 i frontu 50, z prawem korzystania ze wspólnej szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3 piętrach. Wiadomość Marszałkowska № 54 u stróża. 219

Kwiaty paryzkie

prześliczne gustem i oryginalnym układem, oraz **Ptaki i Kolibry,** do tualet balowych, poleca po cenie niepraktykowanie nizkiej

Fabryka piór strusich i fantazyjnych

F. GLIWIC,

Senatorska 20, wprost kościoła poreformackiego, sklep w podwórzu. 367r

DO SKŁADU r-1

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Rur glazurowych i dren.

KONICZYNĘ

czerwoną, białą, Tymoteuszek i Szporek, w każdej ilości, kupuje i przyjmuje w komis Dom Handlowo-Komisowy A. Rodkiewicz, w Warszawie, Miodowa № 15. 276

KAWIARNIA

urządzona na sposób cukierniczy, z piekarnią i bilardem, do odstąpienia z powodu słabości właścicielki. Wiadom. powziąć można w kiosku przy rogu Krakowsk.-Przedmieścia i b. Starej poczty. 2?1

Księgi buchhalteryjne

linjowane

i z drukiem.

Papier nutowy.

Księgi główne, Księgi Kassowe, Dzienniki, zwyczajne Księgi rachunkowe i notatki.

Księgi podług podanego wzoru, w żądanych szematach linjowane, taniej niż gdziekolwiek, są do nabycia

u HAEMPEL i EHRLING, ul. Rymarska Nr 8. r—2837

Księgi do kopjowania listów,

500 fol. po rs. 1.25.

1000 „ „ „ 2.25.

LUSTRA NA RATY

Sprzedaje Fabryka Luster Mauryc. Silberberga,

przy ulicy Tłomackiej Nr 11, róg Rymarskiej, 1-sze piętro. 305

BAZAR DLA DZIECI

ul. Niecała Nr 12a, 1-szy dom od Ogrodu Saskiego

Ubrania wszelkie **dla młodzieży** dorastającej, do 18 lat; tak samo

Okrycia i Sukienki dla starszych panienek do lat 16.

Garderoba studencka.

Garderoba dla małych dzieci, tak dziewczynek jak chłopczyków. r—2495

Na żądanie Bazar posyła do domów specjalnego subjekta celem przyjmowania obstalunków.

1000 **Bukietów, djademów, garniturków balowych, wianków ślubnych i kolii kwiatowych,** wykończonych i zwiniętych z prawdziwie paryzkim gustem i pięknością.

100 Kapeluszy gotowych do grubej żałoby i fantazyjnych, **odznaczających się wykwintnym gustem i nizkiemi cenami.**

Poleca fabryka i magazyn SABINY FIJAŁKOWSKIEJ, ulica Senatorska № 18, dom p. Galle, wprost kościoła. r284

Zakład nauki rzemiosł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka polka z doskonałym francuzkim, angielskim, niemieckim i muzyką, szuka posady. Francuz młody do umieszczenia. 1207

Osoba młoda, z rządowym patentem, pragnie udzielać lekcje języków: ruskiego, polskiego, niemieckiego i francuzkiego, oraz innych nauk. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. A. 1274

Niemka z wyższem wykształceniem, znająca gruntownie język francuzki, poszukuje miejsca w Warszawie do nauki dzieci. Wiadomość udziela p. Szyndler, naczelnik telegrafu w Skierniewicach. 1293

Szwajcarka bona, z Genewy, młoda lat 27, z dobremi świadectwami, jedno z 4 lat, stara się o miejsce do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 1415

Posady i prace.

Farbiarz zdolny potrzebny jest i panny do naszywania guzików. Pierwsza warszawska fabryka guzików, ul. Smolna № 10. 1201

Panna potrzebną jest do robienia pończoch na maszynie. Leszno № 51, m. 30. 1348

Do zakładu introligatorskiego Marji Dylewskiej, Bielańska № 8, przyjmują się uczennice przychodnie i na mieszkanie, za umiarkowaną opłatą. 1343

Chłopiec potrzebny jest, do składu wódek. Wiadomość: róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej. 1340

Osoba młoda potrzebną jest, znająca cokolwiek szycie, jakoteż mogąca być pomocą w bufecie. Wiadomość w restauracji, ulica Miodowa № 2. 1393

Uczeń potrzebnym jest do felczera, w wieku lat 14—15. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: ul. Trębacka № 5. 1394

Inkasent potrzebny zaraz z kaucją do piekarni. Wiadomość: Dziekanka, w kantorze Łukasa. 1395

Osoba wykształcona, 23 lat. poszukuje miejsca do dzieci lub zarządu domem u pojedyńczej osoby. Oferty pod lit. A. B., składać w kantorze Kurjera Warsz. 1406

Uczeń aptekarski z praktyką lat 2⅓, poszukuje miejsca zaraz za wynagrodzeniem. Wiadomość: Świętojerska № 12 bez litery, w kant. Laboratorjum, № 18 mieszk. 1409

Uczeń potrzebny do introligatorni Fr. Kowalewskiego, Marszałkowska 60. 1404

Potrzebny jest zaraz na wieś, mechanik-ślusarz, samotny, dobrze obeznany z tartakiem parowym, do prowadzenia takowego. Wymaga się głównie, znajomości swego fachu, pracowitości i dobrej konduity. Wynagrodzenie miesięczne stałe, rubli dwadzieścia pięć, prócz tego pewne ściśle oznaczone quantum, od wytartego dziennie materjału, które to przy należytej znajomości rzeczy mechanika, a pracowitości, dość dużo przynieść mu może. Oferty i kopje, kwalifikacji składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami M. M. 1424

Zaraz do objęcia posada inkasenta, z pensą roczną rs. 600. Wymagane są: znajomość języka rosyjskiego, dobre rekomendacje i kaucja w gotowiźnie rs. 500. Adresy składać należy w kantorze Kur. Warsz. dla Fabr. 1417

Potrzeba dwóch chłopców, od lat 14, do zakładu introligatorskiego. Ogrodowa 18.

Panny uzdolnione, jakoteż do nauki, potrzebne do fabryki pończoch. Nowolipki 3, dom Ungra. 1425

Do człowieka pojedyńczego na wieś, potrzebną jest do zarządu domem osoba, znająca się na gospodarstwie kobiecem, wiejskiem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 17, w prawej oficynie, na dole, mieszkania № 7-ej, do 10-ej rano i od 5-ej do 6-ej wieczorem. 1392

Czeladnik introligatorski uzdolniony do robót podręcznych, znajdzie stałe zajęcie. Plac Zamkowy № 113 nowy. 1203

Osoba młoda, praktyczna, poszukuje miejsca, do gospodarstwa na wieś lub w Warszawie. Ul. Kapitulna № 1, m. 7. 1310

Uczeń potrzebny jest, do fabryki wyrobów metalowych L. Tarnowskiego. Ulica Czysta № 4. 1305

Terminatorów potrzeba do profesji szewckiej. Ul. Wązki-Dunaj № 7, w podwórzu wprost bramy, 1 piętro, do J. Pigon. 1266

Panny zdatne i do nauki potrzebne są do sukien. Ulica Bednarska № 7 domu, mieszkania 24. 1123

Prasowaczki i uczennice, potrzebne są na stałą robotę, do pralni gospodarskiej. Przejazd № 11. 679

Człowiek w sile wieku, poszukuje posady magazyniera lub kontrolera. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler pod lit. A. A. 157

Zwijaczka zdolna potrzebna jest do kwiatów. Ulica Świętojerska № 4. 1214

Panny potrzebne są do kwiatów, kompletnie zdatne, podręczne i do nauki. Ulica Krochmalna, w domu p. Manzla, wprost № 31.

Trzy młode niemki, życzą sobie przyjąć obowiązki bon, świadectwa zadawalniające złożyć mogą. Oferty składać proszę: miasto Grodzisk, Edward Haubold Färbermeister. 1146

Do kwiatów potrzebne podręczne i uczennice przychodnie i ze wszystkiem. Warecka № 6, mieszkania 21. 1126

Panny potrzebne zaraz do szycia na maszynie, na podręczne i do nauki. Warunki: na stałe lub przychodnie. Ogrodowa 54, wiadomość u stróża. 1218

Panna do szycia bielizny, krawieczczyzny i reperacji, poszukuje miejsca w domu prywatnym na przychodnią. Ul. Leszno № 8 domu, w podwórzu; tamże jest magiel. 1389

Gorzelany. Technik-gorzelany, z zagranicy, tu obecnie czynny, poszukuje posady, który przy mniejszej ilości słodu, daje te same wydatki. Wiadomość: Krucza № 5, u gospodarza. 1390

Człowiek młody, w sile wieku, familijny, obznajmiony z gospodarstwem wiejskiem, rachunkowością, poszukuje miejsca kasjera, magazyniera, lustratora, w fabryce cukru, lub w większym majątku ziemskim, tutaj lub w Cesarstwie, język rosyjski zna dokładnie. Na żądanie stosowne rekomendacje lub też kaucję hypoteczną przedstawić może. Oferty adresować proszę: poste-restante, Włocławek J. K., lub do kantoru tegoż Kurjera pod lit. P. M. 1186

Sklepowa posiadająca dokładnie język polski i rosyjski, z kaucją rs. 200, potrzebna od 1 Lutego. Oferty z opisaniem biegu życia pod A. Ż. 200, składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. Kandydatka ma być panną lub wdową bezdzietną. Panie z prowincji mają pierwszeństwo. 173

Panny potrzebne są, do krawieczczyzny, kompletnie uzdatnione i do nauki. Twarda № 8a, mieszkania № 15. 1319

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Małeckiego, zagraniczny. Schrödera i pianino używane, do sprzedania, oraz kupuję i zamieniam fortepiany i pianina używane. Nowogrodzka 25, miesz. 29.

Dla amatora! Pianino, fabryki Leszczyńskiego, o 6-cin oktawach, artystycznie inkrustowane, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania za 130 rs. Ulica Przechodnia № 7, na 1-em piętrze, gdzie kantor służących Czajkowskiego. 193

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 95

Ważne dla pp. restauratorów! Cenników potraw, tak na obstalunek jak gotowych, dostać można w drukarni B. Kopczyńskiego. Miodowa 3. 1412

S. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

Suknie balowe, wieczorowe, mało używane, w wielkim wyborze, wyprzedają się w Sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 132

Żyrandol ozdobny, fortepian b. mało używany, kandelabry, świeczniki, lampa stołowa, kolumny, kwiaty, obrazy i dywan. Sienna 3, mieszkania 4. 1316

Okrycie paryzkie, syberynowe, mało używane; imitacja brylantów i szmaragdów, (garnitur cały) także paryzki, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 8, mieszkania także ósmy, w podwórzu. 1419

Są do sprzedania dwie suknie jedwabne, świeże. Nowy Świat 56. m. 14. 1421

Koronki crèpelisse, żaboty, kołnierze, fanszony, szaliki, duży wybór i tanio. Przyjmuje się również koronki do prania w komisowym składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszk. 2. 300

Z powodu nagłego wyjazdu, do zbycia za niską cenę fortepian wiedeński, koncertowy i wyroby porcelanowe tameczne. Ul. Chmielna № 33, u gospodyni domu. 1313

Futro męzkie, używane, szuba podszyta niedźwiedziami, futro elkowe i futro bobrowe, oddane są do sprzedania, bardzo tanio, w składzie futer u p. Himmla. Krakowskie-Przedmieście № 38, dom p. Podgórskiego. 1281

Maszyny laubzegowe najlepsze, poleca Taychert mechanik Elektoralna 6. 160

Szafa sklepowa z lustrami i bufet. Wszelkie meble należące do kawiarni i piekarni są do zbycia. Ulica Chłodna № 2, stróż wskaże.

Do sprzedania szafy i komody, zupełnie nowe, elegancko wykończone, za przystępną cenę. Wiadomość u stolarza, ulica Furmańska № 5 nowy. Tamże jest suknia niebieska jedwabna z długim trenem, do sprzedania. 1325

Karty różne, czyste, nie zdatne do gry kupuje apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat № 20. 1065

Nadeszły ze wsi tuczone indyki i kapłony, masło śmietankowe i solone, kiszki kaszane, pasztetowe i wosk. Żurawia 5, mieszkania 3. 1328

Maszyny: ręczna i nożna, do sprzedania. Złota № 13, m. 12, w każdym czasie. 1170

Do sprzedania tanio: łóżka mahoniowe prawie nowe, obrazy, porcelana i inne rzeczy. Włodzimierska 11, m. 2. 1401

Do nabycia z powodu zwinięcia zakładu krawieckiego: kontuar, urządzenie sklepowe i ubrania gimnazjalne. Hoża 5 m. 25.

Suknia ślubna z pierwszorzędnego magazynu, na osobę słusznego wzrostu, oraz welon z kwiatami i pantofelki białe, do sprzedania. Ciepła № 8. m. 2, od g. 10—12.

Maszyna do krajania papieru i nożyce introligatorskie, w dobrym stanie, potrzebne są. Oferty pod lit. L. M. w kantorze tegoż pisma. 1321

Fortepian palisandrowy, z angielską mechaniką, 5-ciu szprejcami metalowemi, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za rs. 250. Królewska № 33, mieszk. 8. 1347

Fortepian za rs. 35 sprzedaję z powodu braku miejsca, w magazynie mebli, Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 1391

Kupuję kwity lombardowe, złoto, srebro, drogie kamienie. Elektoralna 33, m. 10.

Dywan duży, piękny, mało używany, tanio do sprzedania. Nowolipie № 48, wiadomość u stróża. 1381

Suknia czarna, jedwabna, z aksamitem, palto syberynowe, lornetka teatralna, kapelusz sznelowy, kałamarz ozdobny, maszynka do kawy, dwie lampy, do sprzedania. Jerozolimska 23, m. 18. w oficynie.

Książki do sprzedania. Złota 43, stróż wskaże; album, Kościoly Wielkopolski; album Jana Matejki; Tygodnik Illustrowany, Kolce, nuty na fortepian, Echo Muzyczne, szkoła na fortepian, skrzypce z futerałem i pulpit, 2 szafki z półkami 3½ ł. wysokie. 162

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian i różne meble. Ulica Wiejska № 1, mieszkania 26. 1287

Fortepian czarny, za cenę rs. 250 do sprzedania. Ul. Śliska, domu № 10 m. 15.

Do sprzedania: szafy, kontuar i inne rzeczy sklepowe. Wiadomość: Marjensztadt Nr 1A, u stróża. 1159

Huśtawka pokojowa, mało używana, do sprzedania tanio. Oboźna 2 m. 8. 1174

Potrzeba maszyny parowej, o sile 8—10 koni, wraz z kotłem parowym. Solna № 10, mieszkania 4. 1156

Furgon rzeźniczy dobrze zbudowany, w środku blachą wybity, jest do sprzedania. Obejrzeć można przy ulicy Leszno № 67/701, u p. Latoszyńskiego, lakiernika. 1145

Okrycie balowe, różowe, jedwabne, na podszewce fularowej, zupełnie świeże, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Nowomiejska № 14, mieszk. 12. 1163

Do sprzedania z powodu wyjazdu: szeslong orzechowy, stół jadalny okrągły, orzechowy, z 4-ma blatami; umywalnik orzechowy, krzesełka wyplatane, 2 stoły mniejsze, lustro z konsolką, szafka zamykana kuchenna, parawan, 4 lamp ściennych, 1-a wisząca, szyldy felczerskie i inne przedmioty do zakładu felczerskiego potrzebne. Ceny przystępne. Obejrzeć można przy ulicy Nowy-Świat, domu N 30, m. № 31. 156

Meble bardzo tanio do sprzedania z 5-u pokoi, mało używane, 2 garnitury, lustra, szafy, regulator, biuro, stoliki do kart, kredens, stół jadalny, szeslong, szafki. Chmielna № 52, mieszk. 8, kilka domów od Marszałkowskiej ulicy, naprzeciw komory. 1248

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom. mieszk. 15.

Meble do sprzedania z pięciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, m. 41. 1334

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1333

Meble! Fabryka i magazyn mebli. Elektoralna 20. Wielki dobór mebli, dokładnej własnej roboty, ceny bardzo nizkie. Za suchość mebli fabryka poręcza. 1244

Mebli garnitur do sprzedania: szafy, rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Sienna № 4, 3 dom od Marszałkowskiej, w bramie na prawo, na dole. 1403

Meble: garnitur francuzki i medaljonowy orzechowy, jedwabną materją kryty, urzędowej roboty, oraz szeslong i otomana, bardzo tanio. Krakowskie - Przedmieście № 6, mieszkania 11, wprost św. Krzyża. 1202

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 1009

Meble do sprzedania: 2 garnitury do salonu, lustra, tremo stojące, konsolka, taborety czarne atłasowe, etażerka, stolik damski, do stołowego pokoju dębowe urządzenie, biurko, fotel, szeslong, bibljoteczka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka, lanszafty, kandelabry, firanki. Żórawia 9, mieszkania 9. 1109

Są do zbycia: garnitur gruszkowy, lustra wielkich rozmiarów, bufet, stół, dwanaście krzeseł dębowych, stolik do samowara, stolik damski, stolik antique do szycia, tualeta, umywalnia, łóżka, dwa stoliki matowe do kart, biuro męzkie i damskie, dwie szafy do sukien, szafka do bielizny, otomana, tremo, szeslong i inne rzeczy. Wiadomość: Sienna 3, mieszk. 4. 1317

Meble w dobrym stanie do sprzedania, przytem toaleta orzechowa wytwornie rzeźbiona i lustro wielkie czarne. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od godz. 10—7. 1357

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów, wraz z dystrybucją, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Ulica Hoża, domu № 9. 1298

Sklep mydlarski wraz z dostrybucją, jest do sprzedania, w każdym czasie, z powodu zmiany interesu familijnego. Wiadomość na miejscu, ulica Żórawia № 12. 899

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, na Pradze, ul. Szeroka № 405.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz zabezcen, z powodu posady. Marjensztadt 7.

Sklep wiktuałów do odstąpienia każdego czasu, z powodu słabości. Twarda № 39.

Sklep z porządnem urządzeniem i towarami, jest do odstąpienia zaraz za rs. 1000. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 161

Majątek ziemski, włók 11 mający, w powiecie sandomierskim położony, może być zamieniony na dom w Warszawie, około 40 tysięcy wartości przedstawiający. Wiadomość bliższa: Ogrodowa № 34, mieszkania 3, do 11 rano. 174

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 24. 11143

Wspólnik poszukiwany do cegielni Hofmanowskiej, w najlepszym punkcie miasta Warszawy, zyski pewne i wielkie, ceny cegły w tym roku większe, współka może być roczna, lub nabyta w połowie na własność. Kapitał potrzebny od 3 do 6,000 rs. Oferty pod № 6,000 składać w kantorze Kurjera.

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 8. 1122

Dystrybucja elegancko urządzona, wraz z materjałami piśmiennymi i galanterją, w dobrym punkcie, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 18. 188

Handel bardzo korzystny w dobrem miejscu, ma zarobku dziennego rs. 5, do sprzedania z towarem i urządzeniem za cenę stosunkowo przystępną. Wiadomość w kantorze komisowym Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-á-vis Ś-go Krzyża.

Kawiarnia z restauracją z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Śliska № 5.

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący, samego pieczywa dziennie sprzedaje się za rs. 16, z powodu wyjazdu dla leczenia się. Elektoralna № 39. 770

Zakład jest do odstąpienia, z powodu rzeczywistej słabości właściciela, nie potrzebujący wielkiego kapitału, a dający przyzwoite utrzymanie, przytem mający wyrobioną klijentelę. Wiadomość: Elektoralna 14, mieszkania 11. 149

Magazyn strojów damskich, do sprzedania na korzystnych warunkach. Ulica Freta № 1. 29

Magle w dobrem miejscu, przy ulicy Trębackiej № 5, są do sprzedania. 1196

Rs. 15,000, 11,000 i 7,000 do wypożyczenia, na hypotekę domów lub majątków. Wiadomość u adwokata przysięgłego Michała Siemiradzkiego, Żórawia 27a. 1153

Kupić chcę dom za rubli 10,000—16,000, obdłużony najwyżej w czwartej części. Królewska 43, biuro Zawadzkiego. 1121

Korzystny interes! Jest do odstąpienia zaraz, z powodu śmierci ojca właścicielki. Grzybów № 2, „Pralnia Krakowska.“ Informacje: od 9-ej do 1-ej. 1128

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio, z powodu natychmiastowego wyjazdu; komorne tanie i dogodne. Twarda 49.

Pożyczka od 100—300 rs. potrzebna zaraz, zabezpieczenie na sklepie. Wiadomość w dystrybucji, Krakowskie-Przedmieście № 58, resursa obywatelska. — Tamże potrzebny chłopiec, znający rachunkowość.

Dzierżawy lub kupna majątku ziemskiego mniejszego poszukuję: interesowani zechcą wykazy nadesłać: Wasilkowski, Ogrodowa 34. 151

Mleczarnia jest do sprzedania pod № 34 w Alejach Jerozolimskich. 1092

Interes handlowy dający 75—100%, potrzebuje dla rozwinięcia wspólnika z wkładem gotówką rs. 1,500 do 3,000. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera, dla R. E. B. 1171

Rs. 600 żądane są do wypożyczenia na konlig notarjalny, za zupełną gwarancją, na dobry procent; życzący ulokować, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera pod liter. K. K. 1341

Dystrybucja z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Siennej № 1. Wiadomość na miejscu. 1326

Sklep z mieszkaniem, bufetem i bilardem do odstąpienia, razem lub częściowo, każdego czasu. Wiadomość w kawiarni, Tłomackie № 2. 1364

Sklep wiktuałów, w dobrym punkcie, jest do sprzedania zaraz, z powodu interesu. Ulica Nowogrodzka № 9. 1416

Rs. 2,000 potrzebne na dom drewniany, w 1-ej połowie, szacunek 22,000, w Warszawie. Wiadomość: Smolna № 8. m. 11.

Z powodu otrzymania posady, jest do sprzedania bawarja, z firmą piwa Radzikowskiego, przy ulicy Żórawiej № 18. Opłacony z góry całoroczny patent, może być miesięcznie spłacany. 1413

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Ul. Tamka № 34. 1421

Rs. 8,000 do wypożyczenia, bez pośrednictwa, na pierwszą hypotekę, miejską lub wiejską, z księgą w Warszawie. Wiadomość: kiosk róg Zielnej i Chmielnej. 187

Dom do sprzedania, położony przy warsztatach dr. żel. Nadwiślańskiej na Pradze, przynoszący przeszło tysiąc rs. dochodu rocznie. Potrzeba do kupna 5 tys. rs., resztę na hypotece. Objaśnienie i inne wiadomości: róg Pięknej i Mokotowskiej, w sklepie spożywczym P. Kozłowskiego w Warszawie. 1402

Rs. 20,000 potrzeba pożyczki na 1-szy № hypoteki majątku ziemskiego 120,000 rs. wartości, gubernja Warszawska. Ulica Królewska 43. Zawadzki. 1396

Sklep wiktuałów do sprzedania, dobrze procentujący. Ul. Śliska № 3. 1399

Wspólniczki poszukuje się do korzystnego interesu z kapitałem rs. 100. Ulica Ogrodowa № 7. 1400

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Zielnej № 34. Wiadomość na miejscu. 1173

Dystrybucja egzystująca od lat 50, jest do sprzedania od Wielkiej Nocy, lub każdego czasu.—Wiadomość: Piwna № 26, w dystrybucji. 597

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu Stare-Miasto № 10. 637

Interes przynoszący czystego dochodu rs. 1,200 rocznie, łatwo może być prowadzony przez kobietę, z powodu wyjazdu, jest za rs. 500 do sprzedania. Wiadomość w sklepie jubilerskim, Przejazd № 3. 678

Do otworzenia składu kurantowych towarów, potrzebny wspólnik, z gotówką rs. 1,000. Pewna gwarancja w towarze. Reflektujący zostawią adres w kantorze Kur. pod lit. A. 1883 1172

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Zielnej № 11, wiadom. w tymże sklepie.

Rs. 4,000 do ulokowania na hypotece. Wiadomość w kancelarji notarjusza Aleksandrowicza, w gmachu sądu Okręgowego.

Kolonja za 2,000 rs. jest do sprzedania za Wolskiemi rogatkami, we wsi Wola, gminie Czyste, zawierająca około 40,000 łokci □ gruntu wyborowego. Wiadomość u właściciela restauracji w lasku na Czystem.

Interes wraz z towarem, sklepem w antresoli i urządzeniem sklepowem i gazowem, do odstąpienia każdego czasu, dla osoby posiadającej 3,000 rs. gotówką. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. L. 1388

Lokale.

Pokój na parterze, z osobnem wejściem, z meblami, fortepianem i usługą, do wynajęcia. Senatorska № 6, wiadomość w bramie u sprzedającej pieczywo. 1256

Są do wynajęcia od 1-go Kwietnia, przy ulicy Siennej № 13, 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, oraz ze zlewem i wodociągiem; 1 pokój z alkową, na 4-m piętrze, w każdym czasie. 1230

Salon i sypialny, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Bracka № 5, mieszk. 16. 1365

Pod № 578, przy ulicy Długiej jest do wynajęcia sklep, z dwoma pokojami przyległemi, na warsztat, od Ś-go Jana r. b., wiadomość u właścicielki: ulica Krucza № 5, pod tym samym numerem przy ulicy Długiej, do wynajęcia od Ś-go Jana lokal, na pierwszem piętrze, od frontu, składający się z dwóch pokoi i kuchni, wiadomość u właścicielki: ulica Krucza № 5. — 2) Jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. cały dom, przy ulicy Długiej, pod № 179 położony. Wiadomość u właścicielki przy ulicy Kruczej № 5. 1335

Od 1 Lutego mieszkanie: z 2 pokoi, kuchni, z wodociągiem, zlewem, piwnicą. Ul. Wspólna № 26. 1375

Dla osoby płci żeńskiej, dobrze wychowanej, jest pomieszczenie z całodziennem życiem, wspólnym salonem i fortepianem, przy porządnej familji. Krochmalna 33, mieszkania 5, róg Żelaznej. 1262

Pokój o 2-ch oknach, na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w fabryce kwiatów, Nowy-Świat 67. 172

Różne lokale, warsztaty, stajnie, wozownie, składy i budynki na fabrykę zdatne, do wynajęcia. Sienna № 6, za Żelazną pierwszy dom. 1296

Lokal o pięciu dużych oknach frontowych, na Niecałej, w antresoli, z dwoma wchodami, przydatny na kantor lub kancelarję dla adwokata, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość w kantorze Bernarda Bersohna, Niecała № 1.—Tamże są niektóre utensylja kantorowe do sprzedania. 1315

Salon, 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia każdego czasu, lub od Wielkiejnocy r. b., przy ul. Wolność № 6. Cena rs. 350 rocznie.

Pokój do wynajęcia, na pierwszem piętrze, w każdym czasie, za przystępną cenę. Obożna № 2, m. 56, z opałem i usługą, stróż wskaże. 1246

Mieszkania zaraz do odnajęcia: 4 pokoje z kuchnią, na 2-m piętrze, za rs. 300; 4 pokoje z kuchnią, na 3-m piętrze, za rs. 250. Chmielna № 1. 1238

Pokój lub pomieszczenie, na dogodnych warunkach. Mazowiecka № 1, mieszk. 18, oficyna lewa. 1245

Warsztat duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno № 76. 1149

Do wynajęcia: 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi dogodnościami na 1szem piętrze, od Ś-go Jana r. b. przy ul. Smolnej № 1H/2979, wiadom. u stróża domu. 934

Apartament obszerny, z wszelkiemi wygodami na 1-szem piętrze, od dnia 1-go lipca 1883, do wynajęcia, przy ulicy Królewskiej № 5, trzeci dom od Krakowskiego-Przedm., na żądanie może być podzielony.

Mieszkanie frontowe, ładne, z 4 lub 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią, na parterze, 1-m lub 2-m piętrze, potrzebne jest, w okolicach placu Teatralnego, Bankowego, Długiej lub Włodzimierskiej. Wiadomość w składzie bielizny: Senatorska № 22. 1182

Mieszkanie złożone z trzech pokoi, na 1-m piętrze, 6 okien frontu, z tych jeden balkon, położone na rogu Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej, przydatne na kantor lub zakład przemysłowy, do wynajęcia od 1 Lutego 1883 r. Wiadomość na miejscu w biurze ogłoszeń, Senatorska 22. 184

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do zakładu hr. Plater. Chmielna № 25, mieszk. 15. 1386

Pokoje wygodne, umeblowane, oddzielne wejście, przedpokój. Szpitalna № 2. m. 20.

Do wynajęcia od wielkiej nocy mieszkanie z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem i gazem, oraz pokojem dla sług rs. 700 rocznie. Świętojerska 15.—Tamże meble do sprzedania. 1418

Potrzebny jest zaraz 1 duży, czysty pokój lub 2 małe frontowe, z meblami i usługą, na jednej z pryncypalnych ulic. Oferty z oznaczeniem ceny, uprasza się w kantorze pod lit. L. L. 100. 1411

Do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r., 10 dużych pokoi, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, łazienka, pokój dla ludzi i wszelkie wygody, na 1-m piętrze, od frontu. W Alei Ujazdowskiej № 12, wiad. u właściciela domu.

Dwa pokoje z meblami, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia od 1 Lutego r. b., za 20 rs. miesięcznie, przy ulicy Lipowej № 3, stróż wskaże. 1422

Mieszkanie przy jednej osobie, suche, widne, dla panienek. Świętojańska, róg Dziekanki № 5, mieszkania 19. 186

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy nr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Za nizką cenę! Przyjmują się zamówienia na projekty budowlane i wszelkie inne plany techniczne, pomiary, szkice, anszlagi na budowle nowe lub restauracje, z dozorem lub bez takowego; wszystko na wymagany czas. Orla № 6, mieszkania 6. 1352

Nadrabianie pończoch po 30 kop. Ulica Chmielna № 25, w fabryce. 1385

Mieszkanie z opałem i umeblowaniem, także suknia niebieska wieczorowa i fortepian zagraniczny. Wiadomość Wspólna № 34b, mieszk. 9. od 12 do 2. 136

Opakowania mebli, fortepianów, luster, wykonywa tanio i solidnie, zakład opakowań. Solna 8, mieszk. 27. 1243

Sklep piekarski, dystrybucyjny, jest do sprzedania z powodu wyjazdu na bardzo korzystnych warunkach, tamże potrzeba nauczyciela w podeszłym wieku na wieś. Wspólna № 20. 939

Mężatka mająca świeży pokarm, życzy przyjąć dziecko do piersi, Krak.-Przed. № 26, w uniwersytecie, w średnim pawilonie, wchód trzeci, 2-e piętro, pierwsze drzwi na lewo.—Emilja Banasińska. 1311

Poszukuje się kobiety, któraby przyjęła dziecko do piersi zaraz. Ulica Zapiecek № 1, stróż wskaże mieszkanie. 1132

Akuszerka S. F., posiada dyplom z Kijowskiego Uniwersytetu, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 12.

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 122

Akuszerka ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15; z umieszczeniem dziecka, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się.

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ceny niskie. Chmielna № 6.

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki, ulica Śliska nr 20. —1432—

6 mamek wyborowych, z bardzo obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3.

Mamki bez długu, są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 1318

Rs. 100 zgubiono wczoraj przez służącego, przy kasie wielkiego teatru, między godziną 3 i 4 po południu. Uczciwy znalazca otrzyma żądaną nagrodę za złożeniem takowych. Ul. Widok № 5, m. 1. 1254

Zgubiono dnia 6 (18) b. m. zegarek złoty, o jednej kopercie, fabryki Tobias, z pieczątką Mozera, z czarną jedwabną tasiemką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, za sowitem wynagrodzeniem. Zgoda 4, mieszk. 5. Panów zegarmistrzów i jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi. 1329

Zgubiono kosztorysy ubezpieczeń od ognia, kościoła i zabudowań plebańskich parafii Służew; jadąc dnia 25 b. m. ulicami: Hożą i Marszałkowską, do Mokotowa. Uprasza się o złożenie takowych za nagrodą rs. 3, w kancelarji parafii Przemienienia Pańskiego, ulica Miodowa. 1384

Prosię przybłąkało się. Ulica Chłodna № 54, u p. Iwanowskiego. 1324

Dnia 25 Stycznia zrana, wybiegła z domu № 11, przy ulicy Chmielnej suka, duńskiej rasy, miernej wielkości, maści białej w czarne plamy, uszy strzyżone, wabi się Maskota. Łaskawy znalazca otrzyma nagrody rs. 10, w domu: ulica Piękna № 2A.

Pies wyżeł, ponter, biały, w żółte plamy, zaginął 21 b. m. Kto go odprowadzi na ulicę Trębacką № 7 do stróża, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie. 1382

Zaginął w d. 21 b. m. i r. pies rasy wyżłów kurlandzkich, biało-kasztanowaty, łeb i uszy duże kasztanowate, chory na lewe ucho, wabi się „Pontak." Proszę odprowadzić lub dać znać pod № 10 ulica Żórawia, do stróża za nagrodą. 1408

Pinczerka z maleńkich gatunków, trzymiesięczna, do sprzedania. Wiadomość od godz. 2—5, Nowy-Świat № 60, u stróża.

Do sprzedania afen-pinczerki 8-miesięczne, a nie przewyższające kreta. Pawia № 41, w bawarji. 1337

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.
Hoffman Bolesław Henr., Graniczna 8.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BROŃ.

Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.

Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.

Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.

DENTYŚCI.

Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FABR. ZNAKÓW METALOW. i PISANYCH.

Poznański Józef, Długa 41.

GALANTERJA.

Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kipman Gustaw, Senatorska 6.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wpost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n.1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KSIĘGARNIE.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MEBLE (Magazyny).

Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.

Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).

Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).

Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).

Wioślarskie, M. Stypiński i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).

Jankowski B., Krak.-Przed., dom Potock.

POWOZÓW (fabryki).

Hertel A., Leszno 21.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście.
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Petrych J. i S-ka, Rymarska 2. róg Senat.

SZUWAKSU (Fabryki).

Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58

TABACZNE WYROBY (Składy).

Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

Ruskie Tow. (od ognia), repre. Senatorska 25

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.

Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 1.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 15 (27) Января 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.